

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Wino Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-tej do 4-tej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-tej do 18-tej

Przedstawicielstwo w Warszawie Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9-08-40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłka pocztowa 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



Wzywamy wszystkie kolegia wyborcze Wileńszczyzny do głosowania w dniu 13 października na generała Lucjana Żeligowskiego.

ROK XVII. Nr. 281 (5205)

WILNO CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

CENA 20 GR.

Generał Lucjan Żeligowski.

Ze wszystkich stron kraju dobiegają nas wiadomości o „robieniu“ wyborów. Aby nie być gołosłownymi, zacytujemy taki przykładzik. Od kilku dni wychodzi w Wilnie organ **Ozonu**. We wcześniejszym numerze zaatakował on „pięćsetki“, które podoba mu się nazywać „pięćsetkami p. Cata“, że są umieszczane na nich podpisy analfabetów. Czytamy w tym artykule:

„Zdziwienie zaczyna się dopiero wtedy, gdy się ogląda arkusze z podpisanymi do t. zw. pięćsetek, zbieranych przez pana Cata.“

Jakto „ogląda arkusze“. Czy listy z „pięćsetkami“ są wystawiane na widok publiczny, jak gabloty w muzeach, czy zapisy w hipotece. Ale skoro tak, to jakże interesująco będzie oglądać „pięćsetki“ **Ozonu**, o których tyle się w Wilnie opowiada.

Dzwonimy do komisarza wyborczego!

— Kiedy można oglądać „pięćsetki“ ozonowe?
— Nigdy.

— Jakto, przecież redakcja ich organu dokładnie oglądała nasze i opisuje je w sposób malowniczy.

Komisarz wyborczy jest zbyt dobrze wychowany, aby powiedzieć: „co wolno Jowiszowi, to nie wolno“, ale powiada, że „pięćsetek“ **Słowa** nikt nie oglądał prócz urzędników województwa z czego wynika, że to organa wojewódzkie poinformowały organ **Ozonu** i raz jeszcze stwierdza, że „pięćsetki“ ozonowe są tak samo nie do oglądania, jak damy haremowe Abdul Hamida za życia tego władcy.

Mniejsza zresztą o te pięćsetki, o wszystko mniejsza, jakkolwiek trudno się przyzwyczaić, że jest się obywatелеm II klasy, nawet wobec wykonywania ustaw, że na każdym kroku „komuś“ coś wolno, co mnie nie wolno.

Nie przestanę jednak twierdzić, że temu, co się dzieje, współwina jest opozycja.

Gdyby opozycja szła do wyborów, wybory nie mogłyby się od-

bywać tak patryarchalnie, jak się odbywają.

Włoska opozycja przeciwfasystowska także miała swój Awentyn. Poszła na ten Awentyn i dotychczas nie wróciła, może dlatego, że część pojechała na wyspy liparyjskie.

Opozycja powiada: „Sejm wybrany bez nas, będzie miał **mniej autorytetu**“.

Czy to mu przeszkodzi w uchwaleniu praw i czy to w czemkolwiek zmieni obowiązującą moc tych praw.

Czy to mu przeszkodzi wybrać Prezydenta po swej woli, a tem przesądzić losy naszej Ojczyzny na nowe lat siedem.

Czy to mu przeszkodzi **kontrolować** rząd i wpływać na obsadzenie rządu.

Jaki wogóle będzie realny, konkretny, rzeczowy skutek tego, co endecja i ludowcy nazywają nieuznawaniem przez nich Sejmu?

— Żaden. Absolutnie żaden. Zero i kropka.

Opozycja gdyby weszła do Sejmu miałaby wpływ na wybór Prezydenta, na uchwalanie praw, na kontrolę nad rządem. Sama się tego pozbawia — myśli, że zmartwi tem **Ozon**, który skacze do góry z radości.

Bojkot wyborów przez opozycję, to rekord głupoty politycznej. Bojkot ten uważam za nie-szczęście dla Polski.

W skali ogólnie - polskiej nie da się już jego skutków poprawić.

Natomiast możemy je poprawić i to **bardzo łatwo** w skali Wileńszczyzny. Oswobodziciel Wilna, honorowy obywatel m. Wilna generał broni Lucjan Żeligowski, odznaczony komandorją z gwiazdą „Virtuti Militari“, przyjaciel i powiernik Marszałka Piłsudskiego, jest człowiekiem niezależnym, mającym własne zdanie, który nie da się „zjednoczyć“, „skonsolidować“, czy „zaszeregować“.

Wzywamy wszystkie kolegia wyborcze Wileńszczyzny do głosowania w dniu 13 października na generała Lucjana Żeligowskiego.
Cat.

Odnaczenie min. Becka orderem Orła Białego

WARSZAWA. PAT. O godzinie 13.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności Marszałka Smigłego Rydza i rządu w pełnym składzie w premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele wręczył ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi insygnja orderu Orła Białego, podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Pezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.

Napływowy element czeski opuści Śląsk Cieszyński do dn. 1 listopada

CIESZYN. PAT. Wczoraj rozplakatowane zostało obwieszczenie delegata woj. śląskiego, które stwierdza, iż w związku z masowym powrotem na Śląsk zaolzański kilkudziesięciu tysięcy osób, które z racji swej narodowości polskiej, musiały opuścić tę swoją ziemię ojczystą i przenieść się za ówczesną granicę do Polski, w latach od 1919 do 1938 r. nasuwa się pilna konieczność sprawnego uregulowania kwestji emigracji osób narodowości czeskiej ze Śląska Zaolzańskiego do Czechosłowacji.

Z tego względu uproszczone zostały jak najdalej formalność, związane z wyjazdem tych osób do Czechosłowacji. Przepustki dla nich wydawać będzie, począwszy od dnia dzisiejszego już nie starostwo, czy dyrekcja policji w Cieszynie, lecz komisariaty policji w gminach miejskich i posterunki w gminach wiejskich.

Zainteresowane osoby zostały wezwane w obwieszczeniu, aby zaopatrzyły się w te przepustki do dnia 1 listopada r.b. i w spokoju opuściły teren Rzeczypospolitej.

Majątek rozwiązanych związków zaolzańskich przejdzie na rzecz skarbu

CIESZYN. PAT. Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk, wicewojewoda Malhomme, wydał wczoraj rozporządzenie, na mocy którego majątek ruchomy i nieruchomy wszystkich stowarzyszeń, związków, partyj, klubów, komitetów i tym podobnych organizacji rozwiązanych na Śląsku za Olzą na podstawie paragrafu 1-go rozporządzenia delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“ z dnia 6 b.m. — przechodzi na rzecz skarbu państwa polskiego z dniem dzisiejszym. Wszystkie odnośne stowarzyszenia będą powiadomione indywidualnie przez dyrekcję policji w Cieszynie o czasie i sposobie przejęcia ich majątku. Wykonanie rozporządzenia powierzone zostało dyrektorowi policji w Cieszynie.

KATOWICE. PAT. W ciągu dnia wczorajszego nastąpiło przejęcie kopalni na Śląsku zaolzańskim przez polskich inżynierów górniczych. W związku z tem, wiceprezes wyższego urzędu górniczego inż. Stanisław Majewski wraz z inżynierami nowokreowanego na Śląsku zaolzańskim okręgowego urzędu górniczego p.p. Urbanem, Roesslerem, Gregorczykiem i dyr. kopalni doświadczalnej Hermanem dokonał inspekcji nowoprzyjętych kopalni. Równocześnie wiceprezes Majewski zlustrował stację ratowniczą w Łazach na Śląsku za Olzą.

Jest już ulica Grażyńskiego na Zaolziu

WARSZAWA. Niedalej, jak przed paru dniami podkreślano niemal z uznaniem, że mimo masowych zmian nazw ulic na Śląsku zaolzańskim żadna z tych ulic nie została nazwana imieniem Grażyńskiego. Tymczasem, jakgdyby w odpowiedzi na te wyrazy uznania nadeszła wczoraj ze Śląska wiadomość, że wyzwoleńcy onegdaj przez wojska polskie Bogumin, pośpieszył naprawić wyrządzoną p. Grażyńskiemu krzywdę i jedną z ulic nazwał jego imieniem.

Bolszewicy jednostronnie zmienili rozkład pociągów do granicy z Polską

WARSZAWA. Sowieckie władze kolejowe najnie spodziewaniej zmienili rozkład jazdy pociągów na przejściu granicznym Zdobunow — Szepletówka nie powiadomiwszy o tem nasze władze.

W związku z tem, od dnia 11 b.m. postanowiono odwołać kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji Warszawa — Szepletówka w pociągu pośpieszonym, odchodzącym z Warszawy o godzinie 11 wieczór.

Z dniem dzisiejszym do granicy bolszewickiej będzie wysyłany jedynie pociąg osobowy o godz. 8 m. 25 rano.

Sprawa granicy polsko - węgierskiej

KOMARNO. PAT. OGŁOSZONO NASTĘPUJĄCY KOMUNIKAT URZĘDOWY: EKSPERCI CZESCY I WĘGIERSCY ODBYLI W CZORAJ PRZED POŁUDNIEM DWUGODZINNĄ ROZMOWĘ. PO POŁUDNIU O GODZ. 15 ODBYŁY OBIE DELEGACJE PLENARNE POSIEDZENIE, KTÓRE TRWAŁO GODZINĘ I 15 MINUT.

OBIE DELEGACJE ZBIERAJĄ SIĘ NA NASTĘPNYM ZEBRANIU W ŚRODĘ O GODZ. 12-TEJ W POŁUDNIU.

Wojska węgierskie wkroczyły na terytorjum Czechosłowacji

BUDAPESZT. PAT. Oddziały wojskowe węgierskie wkroczyły wczoraj w południe do miejscowości Ipolysag i Satorajauhely, dokonując w ten sposób symbolicznego przejęcia obszaru, zamieszkałego przez Węgrów.

Ludność tych dwóch miejscowości i cała ludność węgierska przeżywa z ogromną radością i głębokim wzruszeniem historyczną chwilę, w której dokonywany jest pierwszy krok ku zwycięstwu sprawiedliwości.

Węgierskie żądania w Komarno

KOMARNO. Pat. Z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej do rokowań w Komarnie, korespondent P. A. T. uzyskał następujące informacje:

Stanowisko Węgier co do uporządkowania stosunków terytorjalnych i politycznych na gruncie postanowień monachijskich było dotychczas jasne i jasno sprecyzowane na rokowaniach w Komarnie. Żądaliśmy dla grupy węgierskiej w Czechosłowacji tych samych praw, które zostały przyznane Niemcom sudeckim i Polakom, t. j. przyłączenia terytorjów, zamieszkiwanych w większości przez Węgrów. Według naszego ujęcia, nie są tu potrzebne żadne dalsze formalności.

Nowe uporządkowanie stosunków, którego jesteśmy świadkami, opiera się na zasadzie samostanowienia ludów. Węgrzy domagają się słusznego prawa nie tylko dla Węgrów, ale dla wszystkich ludów Czechosłowacji. Naszym zdaniem — o czem poinformowaliśmy delegację czeską podczas obecnych rokowań — prawo to może być zrealizowane drogą plebiscytu. Przy regulacji stosunków w r. 1918/19 nie wzięto tych zasad pod uwagę.

Dalszy rozwój udowodnił braki tego rozwiązania. Chcemy obecnie stworzyć podstawy, abyśmy w oparciu o nie mogli w spokoju prowadzić nadal naszą konstruktywną pracę.

Czeskie przynotowania do ewakuacji

BUDAPESZT. Pat. W dziesięciu okręgach prowincji Komarno władze czeskie nakazały ludności wydać broń i amunicję. Zarządzenie to rozplakatowano na murach miasta. W kołach dziennikarskich zarządzenie to jest komentowane jako oznaka, że delegacja czeskosłowacka jest gotowa zwrócić Węgom te dziesięć okręgów, a zarządzenie oddania broni wydano, by uniknąć możliwości ewentualnych starć pomiędzy ludnością a wojskami czeskiemi podczas ewakuacji.

SOFJA. Pat. Zabójca bułgarskiego szefa sztabu generalnego zmarł, nie odzyskawszy przytomności, po dokonanej dzisiaj rano operacji trepanacji czaszki.

DO TEGO CZASU OBIE DELEGACJE NAWIĄZĄ BEZPOŚREDNI KONTAKT ZE SWOJEMI RZĄDAMI.

BUDAPESZT. PAT. POLITYCZNE KOŁA WĘGIERSKIE NALEGAJĄ CORAZ USILNIEJ NA KONIECZNOŚĆ SZYBKIEGO I ZADAWALAJĄCEGO ZAKOŃCZENIA ROKOWAŃ, JAKIE TOCZĄ SIĘ W KOMARNIE

PRZYPUSZCZAJĄ, ŻE DECYDUJĄCYM MOMENTEM ROKOWAŃ DYPLOMATYCZNYCH BĘDZIE SPRAWA DOTYCZĄCA WSPÓLNEJ GRANICY WĘGIERSKO - POLSKIEJ.

STARCIA NA POGRANICZU węgiersko - słowackim

LONDYN. Pat. Korespondent Reutera w Pradze donosi, że na pograniczu węgiersko - słowackim oraz na pogranicznych obszarach Rusi Podkarpackiej liczba starć ludności z policją i żandarmerją stale wzrasta. Ostatnio grupa 40-tu uzbrojonych ludzi zaatakowała pociąg czeski stojący na malej stacji w wyniku starcia dwóch ludzi zostało zabitych. W paru okręgach pogranicznych ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

Praga wysyła do Komarno delegata rządu karpato-ruskiego

PRAGA. PAT. Członek rządu karpato - ruskiego Edmund Baczyński został upoważniony do wzięcia udziału w rokowaniach w Komarnie. Do rokowań z rządem słowackim w sprawie ustalenia granicy między Słowacją a Rusią Podkarpacką upoważniono Stefana Sencika. Granicy tej — jak wiadomo — nigdy dotychczas nie ustalono i była ona przedmiotem stałych sporów.

Optymizm min. Tiso

KOMARNO. Pat. Po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia w Komarnie przewodniczący delegacji słowackiej premier Tiso na zapytanie dziennikarzy o rezultaty rokowań, odpowiedział co następuje: „Nigdy nie bawię się w przepowiednie, bo to rzecz ryzykowna. Mam nadzieję, że jutro sytuacja się wyjaśni i rokowania zakończą się pozytywnym wynikiem“.

Redaktor naczelny „Prager Tagblatt“ popełnił wraz z żoną samobójstwo

PRAGA. Pat. Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo Rudolf Thomas, redaktor naczelny dziennika praskiego, wydawanego w języku niemieckim „Prager Tageblatt“.

PRAGA. Pat. Stan zdrowia żony Rudolfa Thomasa, redaktora naczelnego „Prager Tageblatt“, która popełniła samobójstwo wraz z mężem, zażywając wielkiej ilości luminalu, jest beznadziejny.

Berlin i Paryż o koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej

BERLIN Pat. — Odbijające się w Komarnie rokowania między Węgrami a Czechosłowacją stanowią nadal przedmiot bardzo uważnej obserwacji ze strony Niemiec, tak samo zresztą, jak i zagadnienie rewindykacji węgierskich do Rusi Podkarpacskiej. Prasa niemiecka, zachowująca dotychczas dolekitającą powściągliwość, zaczyna obecnie zajmować stopniowo pewne wyrażone stanowisko. Z komentarzy przebiega opinia, że tereny te będą musiały zdecydować o swych przyszłych losach. Niektóre niemieckie dzienniki podkreślają, że Włochy popierają rozwiązanie problemu w myśl żądań węgierskich.

Wieczorne wydanie „Boersen Ztg.“ zajmując się sprawą rewindykacji węgierskich pisze, że Węgry nie żądają ani mniej, ani więcej od tego, co osiągnęły Niemcy na Sudetach. Dotyczy to także ewentualnego plebiscytu. Zatem i również i Węgry gotowe są wziąć udział w nowym ukształtowaniu się stosunków Europy środkowej i wschodniej na zasadzie idei narodowej i samostanowienia. Niemcy — ciągnie dalej pismo — które zresztą w sprawie Słowacji i Rusi Podkarpacskiej zachowują powściągliwość, stoją na stanowisku prawa samostanowienia i zasady narodowej. Poczynili one daleko idące wysiłki dla uznania tych zasad. Pismo polemizuje z głosami prasy francuskiej, która w związku ze sprawą wspólnej granicy polsko-węgierskiej wysuwa koncepcję bloku środkowo-europejskiego, podkreślając, że stanowią one próbę zamknięcia dobrych stosunków Rzeszy z Węgrami i Polską.

PARYŻ. PAT. W kołach politycznych francuskich i na łamach prasy paryskiej zarysowuje się coraz wyraźniej zmiana poglądów i stosunku do zagadnienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Cała prasa przytacza informacje o rokowaniach węgiersko-czeskich w sposób obiektywny i nie angażujący się. Natomiast jednocześnie kilka dzienników, reprezentujących zupełnie odrębne i rozbieżne tendencje polityczne występuje z artykułami, omawiającymi szanse wspólnej granicy polsko-węgierskiej w sposób przychylny i podkreślający widoki jej utworzenia.

Na łamach „Action Française“ redaktor dyplomatyczny tego dziennika Boucher zamieszcza artykuł p.t. „Polska i Francja“, w którym wskazuje, że zagadnienie Niemców sudeckich wysunęło kwestię ludności węgierskiej i karpato-ruskiej.

W dalszym ciągu p. Boucher zapytuje, dlaczego znajdują się jeszcze do dziś we Francji pewne czynniki, czy osoby, które się oburzają, że Polska nazajutrz po układzie monachijskim powzięła samorzutnie inicjatywę. Czyżby chcieli oni, aby Polacy okazali obojętność na losy Cieszyna, gdy Niemcy przyłączali Sudety? Z jakiej racji chcieliby tego wymagać od Polski: czy żeby to uczyniła z miłości do Francji? P. Boucher wskazuje tu, że we Francji bardzo często popełnia się błąd, sądząc jakoby Francja miała przyjazne sojusze i sympatie tylko dla niej samej i oświadcza, że jeżeli Francja miała w czasie wieków przyjaźń i sympatie w Europie, to dlatego, że była siłą moralną, intelektualną i wojskową, co najmniej równą innym narodom Europy. W roku 1918 nikt w Europie nie podawał tego w wątpliwość. Dziś jednak ta kwestja zaczyna budzić dyskusje.

Król Belgów przybywa dziś do Paryża

PARYŻ PAT. Królowa Elżbieta belgijska przybyła o godz. 19 min. 25 na dworzec Północny. Król Leopold przybywa do Paryża dziś rano. Królowa Elżbieta zatrzymała się w ambasadzie belgijskiej.

PARYŻ PAT. Paryż przygotowuje się na przyjęcie króla belgijskiego Leopolda 3-go oraz księżny Piemontu, którzy w środę przed południem przybywają do Paryża, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika króla Alberta. Pomnik ten wzniesiony został na skraju placu Zgody u wybrzeża Sekwany. Pomnik przedstawia króla Alberta na koniu, spoglądającego ku ogrodowi Tuilleries.

Prasa paryska wypełniona jest artykułami powitalnymi pod adresem króla Belgii i wspomnieniami z czasów wojny światowej o Albercie, królu rycerzu.

Pewne rozczarowanie wywołała wiadomość, że córce króla Alberta, a małżonce włoskiego następcy tronu, nie będzie towarzyszył do Paryża książę Piemontu. Niemniej jednak cała prasa paryska zamieszcza na powitanie ks. Piemontu gorące artykuły i odezwy. Wielkie zadowolenie wśród ludności Paryża wywołała wiadomość że wraz z królem Leopoldem przybędzie do Paryża córka króla księżniczka Józefina Charlotta.

Kongres panarabski żąda w utrzymaniu emigracji żydów do Palestyny

KAIR. PAT. Arabski kongres międzyparlamentarny, który zakończył się wczoraj w Kairze przyjął jednomyślnie uchwały, domagające się wprowadzenia w Palestynie rządów konstytucyjnych. Rezolucje przyjęte przez kongres żądają dalej wstrzymania żydowskiej emigracji do Palestyny, wyrażają pogląd, że deklaracja Balfoura jest już nieważna, sprzeciwiają się podziałowi Palestyny, domagając się amnestji dla więźniów politycznych, zwolnienia aresztowanych przewodców i wreszcie proponują stworzenie stałej komisji w Kairze, która będzie czuwała nad wykonaniem tej decyzji.

Bomby pod murami Jerycho

JEROZOLIMA. Pat. Dzisiaj w południe dokonano nieudanego zamachu na komisarza okręgowego w Jerozolimie Keith Roacka. Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżającą drogą, okalającą mury policyjne samochody pancerne, wśród których znajdował się samochód Keith Roacka. Bomby wybuchły, nie trafiając samochodu komisarza.

Nie będzie plebiscytu w Sudetach

BERLIN. PAT. Stojący blisko najwyższych czynników Rzeszy publicysta Silex, ogłasza w redagowanej przez siebie „Deutsche Allg. Ztg.“ artykuł na temat skutków konferencji w Monachium. Zaznaczając na wstępie swego artykułu, że po przyłączeniu Austrii i Sudetów, ostatnie pretensje terytorjalne Niemiec w Europie, zostały zaspokojone. Silex rozważa sytuację w Europie, dochodząc do pozytywnych wniosków. Zarówno deklarację Hitler — Chamberlain jak i obrady działającej w Berlinie komisji międzynarodowej, która unikając plebiscytu, doprowadziła do wytyczenia nowej granicy czesko-niemieckiej, należy, zdaniem Silexa, zaliczyć do pozytywnych osiągnięć ostatniego tygodnia.

Rokowania gospodarcze niemiecko-czeskie

BERLIN. PAT. Komisja międzynarodowa do spraw ustalenia definitywnego granic i stosunków niemiecko-czeskich, która — według pogłosek — miała rozpocząć wczoraj ponownie swe obrady, przerwane w ubiegły czwartek, prac swych jeszcze nie wznowiła, bezpośrednie natomiast rokowania gospodarcze między Rzeszą a Czechosłowacją toczą się nadal.

Dementi o unii celnej niemiecko-czeskiej

PRAGA. PAT. W kołach oficjalnych oświadczają, że wszelkie informacje prasy zagranicznej na temat unii celnej niemiecko-czeskosłowackiej, a w szczególności wiadomości, podana przez jeden z dzienników angielskich, jakoby Niemcy miały zaproponować unję celną delegacji czeskosłowackiej na konferencji berlińskiej — są całkowicie pozbawione podstaw.

W kołach oficjalnych przypominają zresztą, że same Niemcy zaprzeczyły w ostatnich dniach tym pogłoskom.

Gdy się ważyły losy pokoju lub wojny...

Raport pułk. Lindbergha o fatalnym stanie lotnictwa sowieckiego był znany Czechom

LONDYN. Pat. Wielkie zdumienie wywołały w Londynie niepojawiające się w formie treści ataki prasy sowieckiej na słynnego lotnika amerykańskiego pułk. Lindbergha, spowodowane akcją, wszczętą przeciwko Lindberghowi przez grupę lotników sowieckich.

Ataki te opierały się na rzekomych informacjach, udzielonych przez Lindbergha, jakoby na obiedzie, wydanym na jego cześć przez znaną postać konserwatywną Izby Gmii, lady Astor, która, jak wiadomo, sama z pochodzenia jest Amerykanką. Według twierdzeń prasy sowieckiej, Lindbergh na tym obiedzie skrytykował miał lotnictwo sowieckie jako nie odpowiadające swemu zadaniu.

Jak się dowiaduje korespondent Pat, fałszywe wiadomości sowieckie o rzekomym obiedzie u lady Astor na cześć Lindbergha pochodzą z źródła londyńskiego, znanego jako będącego pod inspracją sowiecką. Mianowicie wiadomości tego rodzaju zawarte były w wydawanym na prawach rękopisu biuletynie informacyjnym „Week“, redagowanym przez komunistę angielskiego — Cockburna. Najwidoczniej zamiarem sowieckim było obniżenie wartości informacji, udzielanych ostatnio przez Lindbergha, ale w zupełnie inny sposób i w innej formie.

Lindbergh mianowicie po powrocie z Moskwy złożył obszernie prywatne sprawozdanie o swych wrażeniach z kontaktów z lotnictwem sowieckim ambasadorowi St. Zjedn. w Londynie Kennedy'emu. Opis tego raportu doręczony został przez ambasadę amerykańską również rządowi brytyjskiemu, — który skolei zapoznał z treścią tego raportu rząd francuski, a także w stosownej chwili rząd czeskosłowacki.

Raport Lindbergha stwierdził miał, że aczkolwiek maszyny, używane przez lotnictwo sowieckie, stoją na dostatecznym poziomie, to jednak obsługa samolotów, używanych przez lotnictwo sowieckie, stoi tak nisko, że nie wytrzymałaby próby ogniowej z chwilą wybuchu wojny.

Lindbergh podkreślił miał w swoim raporcie, że większość t. zw. „osów“ lotnictwa sowieckiego już nie jest czynna, albowiem ich liczba została przez Stalina poprostu unicestwiona bądź drogą egzekucyj, bądź przez wtrącenie ich do więzień i przez zesłanie. Lindbergh zaznaczył miał również, że personel techniczny i konstruktorów, obsługujących samoloty sowieckie jest całkowicie niedostateczny i słabo wykwalifikowany.

Morderca gen. Pełewa

działał z zemsty osobistej

SOFJA. Pat. Stan zdrowia zamachowca rannego samobójczą kulą poprawił się na tyle, że można go było przesłuchać. Zabójca gen. Pełewa, b. żandarm Wesow Kirow oświadczył, iż działał on z chęci zemsty popełniony do tego czynu nędza. W zeznaniach jego znaleziono wiele sprzeczności. M. in. stwierdził on, iż zaopatrzony był w dwa rewolwery, które otrzymał od nieznanego mu osób, w innym znowu miejscu swych zeznań oświadczył on, iż nabył broń za cenę 3500 lewów, zabójca oświadczył, że nie należy do żadnej organizacji politycznej. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu ujęcia ewentualnych współników mordercy. Jak słychać, aresztowano już kilku osób, którzy utrzymywali kontakt z Wesow Kirowem.

SOFJA. Pat. Major Dymitri Stojanow, który wczoraj został ranny w czasie zamachu ma szefa sztabu generalnego, zmarł naskutek odniesionych ran.

Nie słuchają Kaganowicza

MOSKWA. Pat. „Gudok“ donosi że koleje moskiewsko-doniecka, południowo-doniecka, południowo-wschodnia i jarosławska nie są przygotowane do zimy i że rozkaz Kaganowicza o przygotowaniu kolei na okres zimowy jest wykonywany niezadowolająco.

Analfabetyzm w Sowietach

MOSKWA. PAT. „Uczcielskaja Gazieta“ stwierdza w artykule wstępnym, że w ZSRR istnieją jeszcze setki tysięcy analfabatów. Likwidacja analfabetyzmu — wyjaśnia dziennik — dlatego posuwa się bardzo leniwie, że w komisariatach oświaty siedzieli wrogowie ludu, a nowi kierownicy — zdaniem dziennika — nie doceniają politycznego znaczenia likwidacji analfabetyzmu. Dziennik stwierdza ponadto, że brak jest połowy podręczników i niema konkretnych planów likwidacji analfabetyzmu, a w wielu obwodach rozkaz o likwidacji analfabetyzmu został złożony do archiwum. Zdaniem dziennika — istnieją możliwości zlikwidowania analfabetyzmu w ZSRR do dnia 1 maja 1939 r.

Marszałek Śmigły-Rydz

DOKTOREM H. C. POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

WARSZAWA Pat. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Warszawskiej, na którym przyjęto wniosek wydziału architektury, ażeby Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych Honoris Causa Politechniki Warszawskiej.

Szef Rządu u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał wczoraj w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego - Rydza p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

W grudniu wybory prezydenta Litwy

KOWNO Pat. Rada ministrów uchwaliła zmianę procedury wyborów prezydenta państwa w tym sensie, że stosownie do nowej konstytucji wyboru dokonuje Sejm. Posłowie na Sejm zostali uznani jako „reprezentanci narodu“, o których mówi art. 64 konstytucji. Dotychczas kiedy Sejmowi nie było, wybierano osobnych reprezentantów. Wyboru prezydenta Sejm dokona w grudniu bieżącego roku, przy czym należy się liczyć z tem, że obecny prezydent Smetona zostanie wybrany prezydentem dożywotnim.

Dwa samoloty zdrzły się w powietrzu

LONDYN Pat. W pobliżu miejscowości Pullhel zdrzły się na znacznej wysokości dwa samoloty wojskowe. Złogą jednego z samolotów uratowała się dzięki spadaczynom, doznając tylko lekkich obrażeń cielesnych. Drugi samolot zapalił się w powietrzu a dwaj lotnicy zginęli, kiedy samolot rozbił się, spadając na ziemię.

Zginął w Alpach

RZYM Pat. Trzech znanych alpinistów niemieckich Willy Teld, Arnold Tiesenbach i Joseph Bauer usiłując zdobyć jeden z trudniejszych szczytów w Dolomitach, spadli ze skały i ponieśli śmierć na miejscu. Ciało ich nie zostały dotąd odnalezione.

Kilkaset żydów węgierskich wysłano do obozu koncentracyjnego

BUDAPESZT Pat. „Magyar-sag“ donosi o wysłaniu do obozów koncentracyjnych kilkuset żydów, którzy w miastach Saboles i Szatmar rozwijali szkodliwą działalność dla państwa.

W oczekiwaniu na start do stratosfery

WARSZAWA Pat. Obsługa meteorologiczna obozu stratosferycznego w Zakopanem rokuje polepszenie się stanu pogody na koniec bieżącego tygodnia. Przewlekające się oczekiwanie na pogodę w niczem nie naruszyło porządku, panującego w obozie obsługi stratosfatu. Obsługa reflektarów, badacze naukowcy i załoga w stałym pogotowiu oczekują uciążliwego sygnału, który pozwoli na start. Czekają również na miejscu dziennikarze krajowi i zagraniczni. W dniu wczorajszym dokonano zdjęć filmowych z obozu i balonu specjalna ekspedycja dźwiękowa tygodniowo filmowego Paramuntu przy była przed kilku dniami z Zakopanego.

W WIRZE STOLICY

CORAZ UROCZYŚCIEJ

Cóż za wspaniały film ta „Olimpiada“! Śmieszne są wszystkie Kupereżta wobec Owensa. Tak bajecznie zbudowanego chłopaka żadna dziewczina nie potrafi sobie wymarzyć. Przepiękny jest ten skardający murzyn.

Hitlera pokazują jak zaciska zęby gdy Niemiec rzuca oszczepem, jak, zależnie od sytuacji na bieżni, jest wściekły, rozczarowany, pronicieńcy... Oto wzór mądrej propagandy. Takie pokazywanie Hitlera w pantoflach, szalenie go zbliża, popularyzuje. Można się założyć o 100 zł., że w każdym dodatku PAT-a będzie jakiś nasz dygnitarz przeinajęcy wstęgi, murniacy cegły węgielną, otwierający usta — zawsze sżtywny, uroczysty, przemyślny. To przyprawia publiczność tylko o zgrzytanie zębów.

Czego najwięcej brak w Polsce?

Pieniądzy! — wrzasną wszystkie. No tak, ale poza tem popularnych ludzi. Uderzające jak znikomo jest u nas ludzi bliskich szerokości ogółowi, znanych, lubianych. Codzienny oficjalny komunikat o tem z kim konferował wczoraj minister X nie czyni go weale popularnym. Trzeba substelniejszych metod.

Starostowie wzorują się na ministrach, byle burmistrz przybiera tony dygnitarza z dodatku PAT-a. W pięcioletnim miasteczku otwarcie szaletu publicznego odbywa się z takimże ceregielami, co w Warszawie Muzeum Narodowego. Wkrótce już nawet soltysi będą w cylindrach dokonywać przeglądu krowiarni.

Karol.

TELEGRAMY

PARYŻ PAT. — Minister Lotnictwa Guy Lachambre podejmował śniadaniem misję lotniczą brytyjską, na której czczele stoi marszałek Cyril Newall. Guy Lachambre wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym podkreślił ścisłą współpracę francusko-brytyjską, zaznaczając, iż należy w dalszym ciągu wykonywać programy roz budowy lotnictwa obu krajów.

LONDYN PAT. — Reuter donosi, iż zdaniem kół oficjalnych mobilizacja w czasie niedawnego kryzysu, była przeprowadzona jeszcze sprawniej niż oczekiwano. Ogółem powołano 29 tys. rezerwistów oficerów i żołnierzy. Flota jeszcze nie została demobilizowana, ale rezerwiści zostali odesłani już do domów.

TOKJO PAT. — Wczoraj popołudniu w Yubari odbył się pogrzeb 158 ofiar katastrofy w kopalni węgla, w której w chwili wybuchu gazów, znajdowało się 327 górników. 149 zdołało się uratować, 158 zginęło. Zwłoki ich wydobyto po kilku dniach poszukiwań. 18 górników odniosło rany, 3-ciu znajduje się w stanie beznadziejnym. Los dwóch górników dotychczas jest nieznan.

CZERNIOWCE PAT. — Rumuńskie ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, iż w przyszłości dyplom zagranicznych wyższych szkół technicznych przed ich uznaniem muszą być zatwierdzone przez rumuńskie ministerstwo pracy.

HAGA PAT. — Król belgijski Leopold zamierza przybyć w dn. 21 listopada rb. z oficjalną wizytą do Holandji. W ciągu 3-dniowego pobytu król Leopold będzie gościem królowej Wilhelminy.

BERLIN PAT. — Kanclerz Hitler wydał odezwę do członków rozwiązanej sudeckiej korpusu ochotniczego w której dziękuje im za ich trud i wyraża przekonanie, że wypełnią oni swe zadania w nowch ramach partji i państwa.

CZERNIOWCE PAT. — Rumuńskie ministerstwo zdrowia zarządziło w porozumieniu z dyrekcją kolei, iż wszyscy podróżni 3-ciej klasy, przybywający z Bessarabji do reszty Rumunii, muszą posiadać świadectwa „całkowitego odzwienia“, bez których nie zostaną wpuszczeni do wagonów. Ten sam przepis odnosi się do osób przekraczających mosty, łączące Bessarabję z Moldawją. Zarządzenie powyższe wydano w związku z coraz bardziej rozszerzającą się w Bessarabji epidemję tyfusu plamistego.

RZYM PAT. — Specjalna komisja, mająca badać wyjątkowe wypadki zasłużonych żydów i ich rodzin, których prawa nie będą podlegały ograniczeniom, składać się ma z wicesekretarza partji faszystowskiej, podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych i szefa sztabu milicji faszystowskiej.

CZERNIOWCE PAT. — Władze rumuńskie zarządziły, iż obywatele rumuńscy, wyjeżdżający zagranicę na dłużej, niż na 3 miesiące, muszą — celem ponownego wjazdu do kraju — otrzymać specjalną wizę wjazdową. Władze graniczne otrzymały instrukcję nie wpuszczania do Rumunii tych obywateli rumuńskich, którzy takiej wizy powrotnej nie posiadają.

PROSZKI
Kogutek
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWY
ZŁAZACIE ORYGINALNY PROSZEK WAPNIA I KARBONATU
ZŁAZACIE JAKIEŚ PROSZKI WAPNIA DAJĄ
GOŁE SA JAK NADZIWIENIA
ZŁAZACIE PROSZEK NIGBENO-NERWOBIN
TYLKO W KOLEJNYM SPRAKOWANIU
TOREBKACH
HIGIENICZNYCH

Dosyć tego!

Wojska polskie zajęły już cały pow. Frysztański

Repertuar teatrów i kin stołecznych

BOGUMIN FAT. Bogumin święcił wczoraj sto lat od wyzwolenia. Miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, przez które przechodziły oddziały polskie, ustawione liczne bramy triumfalne i zawieszono transparenty.

Oddziały wojska polskiego przekroczyły osiągniętą wczoraj linię już o godz. 8-ej rano, tak, że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu frysztańskiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem znajdują się następujące większe osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzeczów, Zabłocie, Podlesie, Alpinka, Bie drzychów i Pietwałd

POWIANIE ODDZIAŁÓW W BOGUMINIE

Największe uroczystości, związane z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie.

O godz. 12,30 przybył na plac Wyzwolenia, powitany burzą oklasków i okrzyków dowódca samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk gen. Bortnowski, którego powitał chlebem i solą przez koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Boguminie p. Szeja.

Generał wszedł na trybunę w otoczeniu generałów Malinowskiego i Jur - Gorzechowskiego oraz wojewody Ma'homme.

Pierwsze przemówienie wygłosił najstarszy polski radny miasta p. Malejka, poczem dwie młode dziewczynki wręczyły generałowi wiązanki kwiatów, wygłaszając patriotyczne wierszyki.

Skończył przemówienie polską w imieniu koła gospodyń p. Iżakowa, oraz jako przedstawiciel polskich towarzyszy kulturowo - oświatowych w Boguminie p. Szeja.

Kierownik miejscowej szkoły polskiej p. Kocur w pięknie ujętym przemówieniu zaznaczył, że dla ludności Bogumina skończył się dzień cierpienia. Jesteśmy teraz — mówił — mowca — synami wielkiej ojczyzny Polskiej.

PRZEMÓWIENIE GEN. BORTNOWSKIEGO

Po tych przemówieniach zabrał głos gen. Bortnowski

Obywatle — mówił generał — dzień dzisiejszy jest dla was wielkim dniem. Jest dla was dniem głębokiego przeżycia. Jest to także wielkie przeżycie i dla nas żołnierzy, albowiem żołnierz polski zawsze niósł wolaść na ostrzach swych bagników. My, żołnierze polscy, jesteśmy szczęśliwi, że staliśmy się ramieniem Rzeczypospolitej, wyciągniętym do was. Otwiera

się przed wami nowe życie: matka będzie mogła otwarzyć swe dzieci wychowywać po polsku, każdy młody Polak będzie mógł się teraz uczyć w polskiej szkole bez poczucia krzywdy i niewoli, każdy robotnik będzie mógł pracować w przekonaniu, iż pracuje dla siebie, dla swej ojczyzny, a nie dla obcych. Szczęśliwi jesteśmy, że temu, co się tu dzieje towarzyszy godne bicie serca waszych i serc całego narodu polskiego. Szczęśliwi wreszcie jesteśmy, że możemy w dumą złożyć wam wszystkim, którzy nie zatracili swej duszy polskiej w czasie niewoli, serdeczne wyrazy uznania i wdzięczności. Cześć wam Rodacy.

DEFILADA

Po przemówieniu gen. Bortnowskiego przez długą chwilę zgromadzone na placu Wyzwolenia

ludności manifestowały burzliwie na cześć Rzeczypospolitej i armii polskiej. Rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział piechota, kawalerja i oddziały zmotoryzowane.

Raz poraz rozlegały się w szpalerach okrzyki „Niech żyje armja.“ W pewnym momencie turkot kół armatnich ponieszał się z ogłuszającym warkotem kilku eskadr samolotów bojowych, które przeleciały na wysokości kilkudziesięciu metrów, wywołując ogólny podryw. Defilada trwała około 3-ch godzin. Po ukończeniu defilady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju. Tłumy zgromadzone na szosach i ulicach nie rozchodzili się, lecz czekały cierpliwie, aby jeszcze raz nacieszyć oko niezapomnianym widokiem siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Nunciatura Apostolska w Warszawie

otrzymała z Watykanu polecenie

szczegółowego informowania o stanie zdrowia J. Em. ks. kardynała Kakowskiego

Stan chorego uległ znacznej poprawie

Jak się dowiadujemy w stanie zdrowia J. Em. ks. kard. Kakowskiego nastąpiła znaczna poprawa, czego wyrazem jest spadek temperatury. Wg. za pewnień lekarzy bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża już życiu Do stojnego Chorego, jakkolwiek nie moż na lekceważyć ewentualności pewnych pogrypowych komplikacji.

Jak donosi K. A. P. wiadomość o chorobie J. Em. ks. kardynała Al. Kakowskiego boleśnie dotknęła Ojca św. który zawsze żywił najgorętsze uczucia dla ks. Arcybiskupa Warszawskiego, z którego rąk otrzymał sakrę biskupią. Nunciatura Apostolska w Warszawie otrzymała zgodnie z życzeniem

Papieża polecenie najszczegółowszego informowania o stanie zdrowia J. Em. ks. kardynała. Te wiadomości, które na deszły z Nunciatury Warszawskiej w sobotę po południu, wysoce uspokoiły Ojca św., który skorzystał z tej okazji, by ponownie wyrazić najwyższe uczucia dla Kardynała Metropolity Warszawskiego i gorące życzenie rychłego i całkowitego powrotu jego do zdrowia.

Wielkie wrażenie wywarła również wieść o chorobie Jego Eminencji w kołach rzymskich, gdzie Arcypasterz Warszawski posiada bardzo wiele gorącej sympatii.

Deprawator dla „dobra służby“

skazany na półtora roku więzienia

Stefan Dumański, b. inspektor kontroli skarbowej w Grudziądzu, bohater symnej afery, umiawniony przez Sąd Okręgowy od zarzutów uprzedzenia nierządu z nieletnimi dziewczętami, rzekomo dlatego, że czynił to dla dobra służby,

został przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu na rozprawie, która odbyła się w poniedziałek, uznany winnym zarzucenych mu przestępstw i skazany łącznie na 1 i pół roku więzienia, ale z zawieszeniem.

Gdy nie możecie zmrzyć oczu...

postarajcie się uspokoić Wasz system nerwowy. Ziola Magistra Wolskiego ze znakami och. „Pasiverosa“ zawierające Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej) — roślinę o właściwościach uspakajających, łagodzą zaburzenia systemu

nerwowego: nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, nudności, niepokój oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen nie powodując przyzwyczajania. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

40405

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 października 1938 r.

DEWIZY: Belgja 90.25 — 90.47 — 90.03. Berlin 213.07 — 21201. Gdańsk 100.25 — 99.75. Amsterdam 290.05 — 290.79 — 289.31. Kopenhaga 113.30 — 113.60 — 113.00. Londyn 25.35 — 25.42 — 25.28. Nowy Jork czek 532 i trzy czwarte — 5.34 — 5.31 5.31½. Nowy Jork kabel 5.32 i siedem ósmych 5.34 i jedna ósma — 5.31 i pięć ósmych. Oslo 127.45 127.78 — 127.12. Paryż 14.20 — 14.24 — 14.16. Praga 18.28 — 18.33 18.23. Sztokholm 130.75 131.09 — 130.41. Zurych 121.25 — 121.55 — 120.95. Medjolan 28.12 — 27.98. Helsingfors 11.20 — 11.23 — 11.17. Montreal 5.29 — 5.30¼ — 5.27 i trzy czwarte. Tel Aviv 25.42 — 25.28 Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgja belg. 90.47 — 90.00. Dol. amer. 5.32 — 5.29½. Dol. kanad. 5.28½ — 5.26. Floreny hol. — 290.79 — 289.05. Franki franc. 14.24 — 14.14. Franki szwajc. 121.55 — 120.75. Funty ang. 25.42 — 25.26 — Guild. gdańsk. 100.25 — 99.75. Korony czeskie 10.75 — 10.40. Korony duńskie 113.60 — 112.75. Korony norweskie 127.78 — 126.80. Korony szwedzkie 131.09 — 130.10. Liry włoskie 20.20 — 19.60. Marki fińskie 11.23 — 11.00 — Marki niem. srebrne 100.00 — 97.00. Tel Aviv 25.30 — 24.60.

AKCJE: Bank Polski 126. Węgiew 36 — 35.50. Lilpop 89 — 88.50. Modrzew 21. Ostrowiec 65. Starachowice 43.75. Zyrardów 60. Haberb. 55.50. Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 4¼ proc. wewn. 66. Inwest. pierwsza — 83.38 — serje 92.50. Inwest. druga 84 serje 93.75. 5% konwers. 69.25. 5% kolej. 67.50. 4% prem. dol. 42.75. 4% konsolid. 66.50 — 66.50 ost. setk. — 8% ziemskie dol. kupon 72.65. 4½% ziemskie serja 5 64.50 — 63.75 — 65 — 64.75 2 ost. drobne. 5% Warszawa stare 77.50. 5% Warszawy 1933 r. 74.25 — 73.75. 5% Łodzi 1933 roku 65.88. 8% poz. szkolna 78. Tendencja dla pożyczki i dla listów nieco słabsza.

Hieronim Tarnowski.

CHORA WĄTROBA

ruinuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganach SÓL MORZYŃSKA lub WODĘ GÓRSKĄ MOJSZYŃSKĄ. Ządać w aptekach i składach apiecznych.

WILHELM JERZY KLATT.

Niedziela panny Sauer

W niedzielę panna Sauer miała zwyczaj sypiać długo. Dopiero gdy już dzwony wzywały na nabożeństwo, budziła się i otulała w swe tanie „prawdziwie japońskie“ kimono. Przebiegała do kucharki, przygotowywała herbatę i smarowała cienko masłem dwie bułeczki. Następnie wydobywała ze skrzynki do listów gazetę i spieszyła z powrotem do rozkosznego ciepła łóżka.

Podczas spożywania śniadania przerzucała szybko gazetę i wreszcie dochodziła do części ogłoszeniowej. Oczy jej rozbliskiwały pełne oczekiwania, za okularami, które chwiały się cokolwiek na szpiczastym nosie. Panna Sauer nie była ani młoda, ani ładna, ale kwestja ta może być dla nas obojętna.

Oczy jej wpijają się w kłębiące się na stronicach ogłoszenia. Wygląda jak drapieżnik, który wybiera zdobycz ze stada, albo jak osiwiały i zgorzkniały sędzia śledczy, przesłuchujący delikwenta.

Nagle chwytła panna Sauer nożyczki ze stolika nocnego i wycina starannie jedno z ogłoszeń. Wycinek kładzie ostrożnie na płytce marmurowej, uśmiecha się zadowolona i bierze znowu do ręki swą cienko posmarowaną masłem bułeczkę. Dwukrotnie jeszcze w czasie dalszej lektury bułeczka musi ustąpić miejsca nożyczkom. Z precyzją chirurga wycina panna Sauer ogłoszenia. Te trzy, które wycięła, są następującej treści:

1. B. dobrej marki, piękny fortepian, tanio do sprzedania. Ul. Polna 73, parter.
2. Dwa pokoje i kuchnia, 35 marek miesięcznie. Tylko dla samotnej pani. Scholtz, Ogrodowa 11.
3. Sprzedam zbiór autografów. Finger — ul. Elżbiety 6.

Panna Sauer czyta raz jeszcze wycięte ogłoszenia i oblicza je się na myśl o czekających ją rozkoszach. Szczególnie ostatnie ogłoszenie raduje jej serce. Finger to znany autor pikantnych historyjek. Ciekawe, bardzo ciekawe.

Ale trzeba się ubierać!

Po pewnym czasie panna Sauer opuściła swe jednopokojowe mieszkanie przy ul. Wroniej. Tramwaju nie użyła, gdyż nie używała go prawie nigdy, jako osoba praktyczna i oszczędna. Na-

wet bardzo oszczędna.

Najpierw udała się na ulicę Polną 73, parter, na lewo. Na jej dzwonek otworzyła drzwi gruba dama, w okolicy pięćdziesiątki.

— Dzień dobry pani — powiedziała panna Sauer z najśłodszym uśmiechem — pani ma do sprzedania fortepian?

— Tak jest, proszę — odparła gruba dama z niemniej serdecznym uśmiechem — proszę pozwolić dalej...

Panna Sauer weszła. W przedpokoju zauważyła, że pokrowce są podarte. Następnie wprowadzono ją do jadalni umeblowanej w stylu lat dziewięćdziesiątych. Tu stał fortepian.

— Ach — rzekła panna Sauer — to stary fortepian...

— Tak, nowy nie jest — odpowiedziała grubaska. — Mój ś. p. mąż odziedziczył go po swej matce. Ale jest dobrze utrzymany i nastrojony. Dopiero cztery lata temu poddałam go ogólnej reparaturze, co mnie kosztowało 100 marek.

— Tak, tak, ale niełatwo będzie dzisiaj sprzedać taki grat — oświadczyła panna Sauer bezlitośnie. Ludzie wolą dzisiaj radjo...

Gubaska westchnęła. To samo powiedział jej rano jakiś handlarz.

Panna Sauer usiadła do fortepianu, nad którym wisiły portrety Mozarta i Beethovena. Smutne — co musieli wycierpieć tutaj ci dwaj. Uderzyła kilka taktów.

— Ton jest dobry — powiedziała z kocią uprzejmością. — Ile pani chce za niego?

— Myślę, że nie mniej niż czterysta marek. Mój ś. p. mąż był sam stroicielem i...

W następnej połowie godziny panna Sauer poznała całą historję miłości i cierpienia okrągłej kobiety, od początku aż do końca. Wysłuchawszy jej rzekła:

— Tak. Forte pian nie jest zły. A co do czterystu marek, to jednak sporo pieniędzy... Pomyślę do jutra, ale zdaje mi się, że zdecyduję się go wzięść...

— Dla pani oddam go za 350 marek...

— O nie — odparła panna Sauer z pewną wyniosłością. — Nie chciałabym wyzyskiwać ciężkiego materialnego położenia pani. Muszę jednak pomyśleć nad tem do jutra. Do widzenia pani!

W dziesięć minut później była na ul. Ogrodowej 11, u Scholtza i oglądała mieszkanie z ogłoszenia.

— Centralnego ogrzewania niema? — spytała odrazu i pokrzyła szpiczastym noskiem

— Niema, a zresztą za 35 marek miesięcznie byłoby to niemożliwe — odparł pan Scholtz, błękitnooki, niedoświadczony wynajemca mieszkania.

— Nic nie szkodzi — odparła panna Sauer. — Mieszkanie

podoba mi się i warte 35 marek...

Pan Scholtz wprawdzie inaczej wyobrażał sobie lokatorkę, bardziej młodą i mniej poważną niż panna Sauer, ale...

Jego żona przygotowała właśnie kawę i zaprosiła oczywiście kandydatkę na lokatorkę. To był naprawdę gszczęśliwy dzień. Po godzinie panna Sauer pożegnała się, zapewniwszy małżeństwo, że wkrótce o niej usłyszy.

— Mam wrażenie, że ona weźmie to mieszkanie — rzekł pan Scholtz, poczem dodał: „Szczęście, że się nie pytała, czy pokoje są słoneczne“.

Panna Sauer wędrowała teraz na ulicę Elżbiety 6. Otworzył jej sam Finger we własnej osobie.

„A więc tak wygląda literat — pomyślała sobie. — Dość niepozornie coprawda, ale wiadomo, że literaci przeważnie nie dbają o wygląd zewnętrzny“.

Po raz pierwszy znalazła się w mieszkaniu urzędzonym zupełnie nowoczesnie. Wypróbowała krzesło z rur stalowych i stwierdziła, że siedzi się w niem całkiem dobrze. Chętnie też przyjęła coctail, który jej zaproponował pan Finger. Zdaniem panny Sauer każdy artysta jest pijakiem. Po chwili przeglądała zbiór autografów, składający się głównie z odpowiedzi wydawców i przyjacielsko koleżeńskich hymnów kolegów Fingera.

— Wyznam, że to nie jest to, czego oczekiwałam. Zbieram wyłącznie stare autografy...

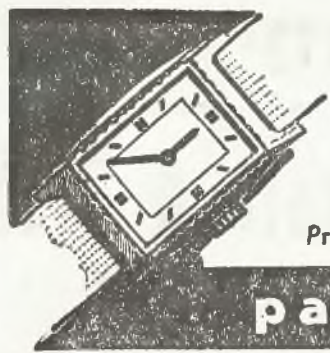
— Nic nie szkodzi, żałuję — odpowiada uprzejmie pan Finger i odprowadza ją do drzwi.

Teraz idzie panna Sauer do domu. Przeżyła przemile i tanie popołudnie niedzielne. Ma z niego pożywkę dla swej fantazji na cały tydzień, gdy będzie siedziała przy maszynie do szycia która jej daje mieszkanie, herbatę, bułeczki i gazetę.

Cieszy się na następną niedzielę. Znowu uradzi swą wyprawę ogłoszeniową na miasto, by głębiej wejrzeć w prywatne życie swych bliźnich

A wszystko to bez wydania grosza!

Przeł. Wel.

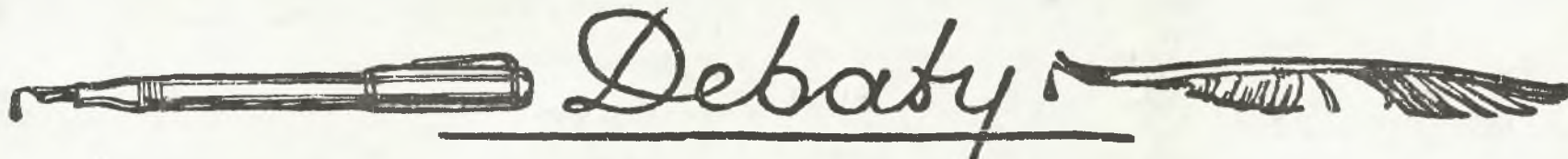


Każdego wieczoru pamięta się

o nakręceniu zegarka. Należy również nie zapominać o regularnym czyszczeniu zębów. Jest to wieczorem ważniejsze, niż rano, gdyż osad nazębny i resztki jedzenia, nie usunięte przed snem, są dla zębów w wysokim stopniu szkodliwe i powodują szybkie ich psucie.

Prosimy żądać zależnie od własnego upodobania, pianiącej lub niepianiącej

pasty do zębów Chlorodont



„Mały Dziennik”

CENNE WSKAZANIA PRYMASOWSKIE

w sprawie nadchodzących wyborów do parlamentu

ROZMOWA REDAKTORA NACZ. „M. D.” Z J. EM. KS. KARD. PRYM. A. HLONDEM

Opinia publiczna po pomyslnym załatwieniu sprawy Śląska zaolzańskiego, interesuje się obecnie żywo kwestją nadchodzących wyborów do parlamentu, czego dowodem są liczne listy, napływające do naszej redakcji z całego kraju.

W związku z tem udał się do Jego Eminencji Kardynała Prymasa, Augusta Hlonda naczelny redaktor „Małego Dziennika”, prosząc go o łaskawe wypowiedzenie się w tej sprawie. J. Em. Ks. Kardynał Prymas przyjął go bardzo życzliwie i z zadowoleniem podkreślił ponadpartyjne stanowisko „Małego Dziennika” i żywe zainteresowanie jego Czytelników sprawami publicznymi.

Oto głos Dostojnika Kościoła w ważnej dla dobra naszej Ojczyzny sprawie:

Redaktor nac.: — Czytelnicy zasypują nas najróżniejszymi pytaniami w sprawie wyborów. W tych listach jest dużo filozofii politycznej, jest wiele poglądów dyskusyjnych, ale nadewszystko jest szczerą troską o Państwo i wołanie o jasną wskazówkę dla sumienia obywatelskiego.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas: — Jest to objaw bezwarunkowo dodatni i pocieszający. Redakcja powinna zaraz czy później w syntetycznym rzucie zebrać najcenniejsze myśli z pism swych Czytelników i podać je ogółowi.

— A czy wolno zapytać o zdanie Waszej Eminencji co do wyborów do ciała ustawodawczego?

— Udział w wyborach do izb ustawodawczych to akt z natury swej obywatelski, polityczny,

PO LOS I KLASY
FORTUNE, SZCZĘŚCIE, DOBROBYT



Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10
gdzie w 41 Loterii
padł **MILJON**
CIĄGNIENIE JUŻ 19 b. m.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU PORAZNE KORZYŚCI I PRZY CZYNI SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O TANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZESCIJANSKIEGO.

państwowy. Spełniemy go dla Państwa, dlatego przy wyborach powinniśmy się kierować zasadą dobra Państwa. A Państwo to nie tylko urząd, lecz przede wszystkim treść historyczna. Można dysputować o ustroju, nie wolno godzić w istotę państwowości. A tak urząd, jak i treść państwowości powinny być owiane zdrowym duchem i rządzić się zasadami wiecznego prawa moralnego. Formy ustrojowe naszej państwowości nie są doskonałe, bo nie są wykończone. Duch państwowości polskiej waha się jeszcze w pewnej mierze między chrześcijaństwem a różnymi odmianami neopogaństwa. Na temle patrzę na wybory, polityczne jakby na bramę, przez którą na arcyważny odcinek wchodzi budownictwo naszej państwowości, niosąc w swych umysłach plany dalszej przebudowy ustroju, a w sercach zasady etyczne naszego zbiorowego życia. Przez tę bramę wkraczają do izb ustawodawczych legalne możliwości zmian i reform, ale mogą przez nią przecisnąć się także pierwiastki, choćby zamaskowane, błędne i rozstrójne. Zależy tu od umysłowości i ducha tych, którzy z wyborów wyjdą: posłami i senatorami.

— Czy Eminencja raczyliby po tym jasnym i ciekawym wywodzie ustalić, czy należy głosować?

— Nie można wydawać Państwa na łaskę i nienaskę losu. Zdrowym rozwojem życia państwowego powinni zainteresować się wszyscy obywatele w tej mierze, w której to możliwe. Trzeba iść do urny z poczuciem obowiązku patriotycznego.

— Kogo wybierać?

— To już jasne. Wybierać należy ludzi najczystszych. Nie wolno wybierać tych, po których nie można się spodziewać, że będą budowali Polskę zdrową, zgodną, Chrystusową.

Redaktor nac.: — A co sądzi Wasza Eminencja o zadaniach wyborczych zgromadzeń okręgowych?

Kardynał Prymas: — W obecnej ordynacji wyborczej, którą przysłał izby załatwiają niewątpliwie lepszą ustawą, członkowie zgromadzeń okręgowych w duchu szczerego patriotyzmu i odpowiedzialności za Państwo umieszczają bądź na listach wyborczych tylko kandydatów najlepszych, wziętych możliwie z wszelkich warstw społeczeństwa. Oznaczenie godnych, uczciwych, twórczych i wierzących kandydatów przez zgromadzenie okręgowe, jest nawet ważniejsze niż głosowanie ogółu obywateli na podstawie list okręgowych. Błędy i grzechów popełnionych przez zgromadzenie okręgowe, ogólne głosowanie w całości już nie naprawi. Nie waham się stwierdzić, że dzisiejsza ordynacja wyborcza przeniosła punkt ciężkości wyborów do zgroma-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

dzeń okręgowych. Tam powinno się sumienie polskie i katolickie skrutatorów jasno i niezależnie wypowiedzieć, by nie stwarzać rozterek sumienia w masie wyborców i odstręczać ich od urny.

— Czy Wasza Eminencja wierzy w swobodną działalność zgromadzeń okręgowych?

— Wiem, że okres wyborczy, to wszędzie i zawsze czas nacisków i zniewolań. Wierzę, że w Polsce doskonałą swoją państwowość, dojdziemy do wyborów, opartych na poczuciu patriotycznym obywateli. Jestem przekonany, że już dzisiaj uświadomienie obywatelskie jest tak rozwinię-

te, że członkowie zgromadzeń okręgowych stanowią będą o kandydatach na listy wyborcze, jedynie na podstawie swego przekonania i sumienia.

— Czy zdaniem Waszej Eminencji nadchodzące wybory utworzą drogę zgodzie narodowej?

— Powinny utworzyć. Także z tego punktu widzenia należy ustalać i wybierać posłów i senatorów. Nie zawsze hasła zgody pokrywają się ze szczerą chęcią zgody. Wybierać trzeba kandydatów naprawdę zatroskanych o całość Narodu i jego jedność.

Kochany Redaktorze! To wam powinno starczyć. Nie nastawajcie na więcej! Dowidzenia!

Rumuńska Bonnie Parker wpadła w ręce policji

CZERNIOWCE PAT. W Bukareszcie przyłapano nareszcie niezwykle śmiałą bandytkę, niejaką Natalję Lifienko, która operowała tam od szeregu miesięcy, pozostając nieuchwytną.

Lifienko dokonała kilkudziesięciu włamań w domach prywatnych, przyczem zawsze była uzbrojona w rewolwer i sztylet. Bandytka posiadała własne auto i samochód ciężarowy, którym wywoziła zabrane rzeczy do Balta Alba pod Bukaresztem, gdzie posiadała własny dom.

Zwyrodniał przestępca podpałał domy i — pierwszy biegł do pożaru

DROHOBYCZ. Fala tajemniczych pożarów nawiedziła od dłuższego czasu powiat drohobycki. Spłonęło kilkanaście obiektów. Podejrzenia o podpalenia kierowały się w różne strony, nie zdołano jednak natrafić na ślad podpalacza. Rozwiązanie zagadki nastąpiło ze strony najmniej oczekiwanej. Podpalaczem okazał się członek straży ochotniczej w kołonnji Koenigshau w Drohobyczku, 86-letni Jan Tettich, murarz, narodowości niemieckiej, który przyznał się do zbrodniczej działalności. Okazało się, że Tettich cierpi na „pyromanję”.

Tettich zjawiał się pierwszy przy każdym pożarze. Zdarzały się nawet wypadki, że Tettich zabierał klucz z remizy strażackiej, ażeby straż pożarna nie mogła szybko wyjechać do pożaru, a tem samem spowodować większy pożar, co budziło u Tetticha większe zadowolenie.

Dochodzenia w sprawie pożarów przedstawiały dla policji zawsze dużą trudność, albowiem sprawca nie pozostawiał żadnych śladów. Gdy w ostatnich dniach podpalenia te zdarzały się masowo, policja zaczęła obserwować ludzi przy pożarach. Okazało się w szczególności, że pierwszy przybiegał zawsze do pożaru Tettich, co wydało się policji podejrzanem.

W czasie ostatniego pożaru Tettich, który przybiegł rzekomo dla gaszenia ognia, zauważywszy, że policja go obserwuje, począł uciekać, wkrótce jednak został ujęty.

Tettich był już skazany na karę śmierci z powodu rabunkowego na kupca obok Medenic w powiecie drohobyckim. Spowodował amnestji zamieniono mu karę na 15 lat więzienia. Tettich odsiedział karę 5-letniego więzienia, zaś resztę kary spowodował dobrego zachowania się darowano mu.

Aresztowano także 36-letniego Teodora Pyla z Gajów Niższych, ponieważ Tettich twierdzi, że Pyl namawiał go do podpalenia zabudowań swego szwagra Rykolaka, co też istotnie Tettich uczynił. Pyl był już raz przytrzymany pod zarzutem, że sam podpalił zabudowania swego szwagra Nykolaka, ale spowodował brak dowodów winy został wypuszczony na wolną stopę.

Pogłoski o chorobie Wilhelma II

DOORN. „Czas” donosi: Wczoraj po poł. depesze z Hagi i Amsterdamu przyniosły alarmującą wiadomość o ciężkiej chorobie b. cesarza Rzeszy Niemieckiej, Wilhelma II. B. monarcha niemiecki miał zapaść na ostre zapalenie płuc, które wywiązało się po przebytej ostatnio grypie.

Obecnie otrzymaliśmy dalsze informacje, wyjaśniające sytuację. Oto Wilhelm II istotnie nie wychodził od kilku dni z pałacu, jest to jednak spowodowane chwilową niedyspozycją. Sędziwy b. monarcha czuje się już jednak trochę lepiej i wkrótce będzie mógł odbywać codzienne spacerki.

Jako jeden z powodów, mających świadczyć o chorobie Wilhelma II, wymieniano zjazd rodziny Hohenzollernów do Doorn. Obecnie wyjaśniło się, że członkowie dynastji przybyli do b. cesarza, aby zastanowić się wspólnie nad sytuacją, wytworzoną w Europie ostatnimi wypadkami.

Po rozruchach w Wiedniu Nabożeństwa w katedrze zakazane Kardynał Innitzer będzie konferował z HITLEREM

WIEN. — Jak słyhać, kardynał Innitzer spodziewa się, że w bliskiej przyszłości będzie mógł osobiście pomówić z Hitlerem o poważnych zajęciach sobotnich. Jest rzeczą możliwą, że kard. Innitzer już dziś opuści Wiedeń, by spotkać się z Nuncjuszem Papięskim i innymi wysokimi dostojnikami kościelnymi.

Podczas, gdy na zewnątrz Wiednia jest spokojny, a policja czyni wszystko dla utrzymania porządku, pod tą maską spokoju budzą się wciąż polityczne i religijne siły.

Policja zakazała wczoraj szeregu popołudniowych modłów i nabożeństw w Katedrze św. Stefana. Gdy wczoraj o godz. 7-ej wiecz. wierni zeszli się do kościoła, zastali jego bramy zamknięte, a na placu i sąsiednich ulicach skonsygnowana była policja. Gdy tłum stawał się coraz gęstszy i zachodziła obawa nowych demonstracji, policja opróżniła plac i zamknęła go kordonami. Aresztowano szereg osób, które usiłowały prowokować tłum okrzykami, rzucaniem przeciw kościołowi.

Szczegóły katastrofy lotniczej w Westfalji

Zginęło 16 pasażerów i 4 członków załogi

BERLIN. Pod miastem Soest w Westfalji, jak donosiliśmy wydarzyła się w poniedziałek o godzinie 14-tej straszna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski „Savoia Marchetti F. 83”, należący do belgijskiej linii komunikacyjnej obsługującej trasę z Brukseli do Berlina, runął na ziemię. W katastrofie tej zginęło 16 pasażerów oraz 4 członków załogi: pilot, radiooperator, mechanik, i stewardessa.

Samolot wystartował z Brukseli i po drodze lądował, jak zwykle w Düsseldorfie, skąd o godz. 12.40 odleciał w kierunku Berlina. Mieszkańcy Soestu, którzy byli świadkami katastrofy twierdzą, że mieli wrażenie, jakgdyby samolot rozleciał się na wysokości 500 m. Słychać było niezwykle głośną detonację i potem z warstwy chmur posypały się poszczególne części maszyny. Obserwację tę potwierdza fakt, że komisja śledcza wydelegowana na miejsce wypadku, znalazła szczątki samolotu rozrzucone w jednej linii długości około pół kilometra.

Członkowie załogi, którzy zginęli w tej katastrofie byli Belgami, natomiast pasażerami byli Niemcy. Dodać należy, że z Brukseli leciało tylko 3 pasażerów, zaś 13 pasażerów wsiadło do samolotu w Düsseldorfie.

Podając wiadomość o tej katastrofie prasa belgijska i niemiecka przypomina, że dotychczas nie rozwiązano zagadki samolotu niemieckiego, który przeszło pół roku temu zginął w Alpach szwajcarskich. Szczątków tego samolotu oraz zwłok załogi i pasażerów dotychczas nie znaleziono i ze względu na śniegi musiano poszukiwania odroczyć do wiosny.

Samolot „Savoia 83”, który zginął w katastrofie jest typem maszyny bardzo popularnym we Włoszech. Lotnictwo włoskie posiada większą ilość samolotów tego typu, przerobionych na bombowce. Właśnie te samoloty brały udział w działaniach wojennych w Abisynji oraz w Hiszpanji, odnosząc duże sukcesy. Pobudziło to wiele państw, m. in. Czechosłowację, Belgię i in. do kupna pewnej ilości tych samolotów do celów lotnictwa komunikacyjnego.

W Lion zamordowano Polaka

LION PAT. Wczoraj późnym popołudniem w miejscowości Bron kilkunastu ludzi oddało strzały rewolwerowe, raniąc śmiertelnie w plecy kierownika pewnego przedsiębiorstwa budowlanego w Lionie, niejakiego Wiczorkowskiego.

Cieźko ranny Wiczorkowski przed śmiercią zdołał złożyć reznanie, w którym stwierdza, iż był on obiektem wielokrotnej napaści ze strony działaczy Związku Zawodowego Robotników Budowlanych. Przeprowadzone śledztwo potwierdziło, iż tem zabójstwa jest zemsta ze strony Związku Zawodowego Wiczorkowski należał do Związku Zawodowego Budowlanego i był przedmiotem kilkakrotnych napaści.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Początek o godz. 8.15 wiecz.

OPERA

D Z I S
„TRAVIATA”

OPERA

J U T O
„POŁAWIACZE PEREŁ”

WYSTĄPIA: Ada Sari, Janusz Popławski, Eugenjusz Mossakowski, Bolesław Leński

NOTATKI RADJOWE

NOWY TYP RADJOWYCH AUDYCYJ CHOPINOWSKICH

W środę, dnia 12 bm. o godz. 21.00 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję z nowego cyklu chopinowskiego...

Programy radiowe

WILNO. ŚRODA, dnia 12 października 1938 r. 6,57— Pieśń poranna; 7,00 — 8,00 (Patrz program warsz.); 8,10 Program na dzisiaj; 8,15 Muzyka poranna; — 8,50 Odcinek prozy: „Koniec teatru...”

BARANOWICZE. ŚRODA, dnia 12 października 1938 r. Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K.O.P. 6,57 — 7,00 Pieśń poranna; 8,10 — Wiadomości z naszych stron; 8,20 — 9,00 Muzyka (płyty); 11,25 — 11,57 Koncert skrzypcowy transm. z Warszawy; 18,00 Wiedza o Polsce: „Pole sie w waice o wiarę przed pół wiekiem — pog. 18,10 Muzyka (płyty); 18,30 Zakończenie audycji.

WARSAWA. ŚRODA, dnia 12 października 1938 r. 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,35 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); — 7,45 Gimnastyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,00 Przerwa; 11,00 Audycja dla szkół; 11,25 Koncert (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — 15,00 — Przerwa; 15,00 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Nasz koncert”; 15,30 Muzyka obiadowa; 16,00 Wiadom. gospo-darcze; 16,45 Doin. szkola. Momenty wychowawcze w nauczaniu — odczyt; 16,30 Sylwetki lutnistów staropolskich — audycja; 17,00 Józef Piłsudski w Magdeburgu — odczyt; 17,15 Koncert popularny; 18,00 Audycja dla wsi; — 18,30 Nasz język — audycja; 18,40 — Dyskutyjmy: — Szczyście jednostki, do bro rodzinne, czy interes społeczny? — dyskusja; 19,00 Melodie Lehara; 20,35 Dziennik wiecz. Wiadom. meteor. — Wiadom. sportowe; Nasz program; — 21,00 Opowieść o Chopinie: — W domu rodziców; 21,45 „Złoty wiek poezji” — audycja; 22,00 Muzyka kameralna; 22,55 Przegląd prasy; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23,05 Wiad. z Polski (w jez. obcym); 23,15 Muzyka taneczna;

WARSAWA. CZWARTEK dnia 13. 10. 1938 roku 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,35 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); — 7,45 Gimnastyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,00 Przerwa; 11,00 Audycja dla szkół; 11,25 Płyty; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 — 15,00 Przerwa; 15,15 „Kłopoty i rady: Z olówkiem w rękę — dialog; — 15,30 Muzyka obia-dowa; 16,00 Wiadom. gospodarcze; — 16,15 Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce; — odczyt; 16,35 Utwo-ry fortepianowe Marij Szymanowskiej; 17,00 Siłniki spalnowe — pog. 17,15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej” — audycja; 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18,30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda; 18,00 Koncert rozrywkowy; 20,35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor., wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 21,00 Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa — odczyt; 21,10 „Pochodnie wieków” — Karol Wielki — w opr. J. Parandowskiego; 21,40 Koncert Orkiestry P.R.; 22,55 — Przegląd prasy; 22,00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23,05 — 23,55 Polska muzyka kameralna;

Opera w „Lutni”



Dzisiaj i jutro odbędą się w „Lutni” dwa przedstawienia operowe z udziałem Ady Sari, Eugenjusza Mossakowskiego, Janusza Popiawskiego, oraz Bolesława Leńskiego.

Dzisiaj wystawiona zostanie „Tra viata” Verdiego, jutro „Poławia-cze pereł” Bizeta.

Na zdjęciu jedna z najlepszych śpiewaczek nietylko polskiej ale światowej extra klasy — Ada-Sa-ri.

Z teatru na Pohulance

Klemens Puchniewski to niedawny jubilat teatralny, który rzadko daje o sobie słyszeć, a jeszcze rzadziej pozwala się oglądać, jako „człowiek z budki suflera”, skąd tylko czasami wyłazi niechętnie



Klemens Puchniewski — art. dram. i sufler teatru na Pohulance. — Karykatura L. Jesmanowicza

na scenę, by dla rozruszania się, pograć sobie trochę. Jest niemałą zasługą naszego karykaturzysty, że w tych warunkach zdołał z dużą dozą trafności, uchwycić jego rysy ku uwiecznieniu na łamach naszego pisma.

— Jak się pan czuje za obecnej dyrekcji? — pytam. — Doskonale — odpowiada p. Puchniewski. — Pracuję się wspaniale. Poza tem skoro przetrwałem dyrekcje Rychłowskiego, Zelwerowicza i Szpakiewicza, to mogę mieć nadzieję, że przetrwam i tę. Spodziewam się, że tu doczekam się emerytury...

Nie potrzebuję dodawać, że p. Puchniewski cieszy się wielką sympatią zespołu, a zwłaszcza panie zaczynają z nim rozmowę słowami K. Tetmajera:

„Mów do mnie jeszcze, ludzie nas nie słyszą...” On też mówi, ale bardzo dyskretnie, tak, że ludzie istotnie nie słyszą, dzięki czemu sprawa wygląda tak, jak gdyby wszyscy świetnie umieli rolę.

Podobno z zawodowego przyzwyczajenia lubi oceniać nóżki kłobiece tylko zbliska...

Może dlatego ma na tej karykaturze minę cokolwiek zblazowana...

P. Władysław Lason — rolę ekspresyjną, o podkładzie charakterystycznym. Jest aktorem na sercie. — Hołduje realizmowi na scenie. Ostatni rok, przed Wilnem, do którego przybył poraz pierwszy, był w Katowicach.

— Mam wielki kłopot z mieszkaniem — mówi — Dość trudno znaleźć odpowiedni pokój, zwa-



Władysław Lason — art. dram. teatru na Pohulance. — Karykatura L. Jesmanowicza

szcza, że po teatrze wraca się późno, a zdarza się, że i próby przeciągają się do rana...

Myszę, że konterfekt p. Wł. Lasonia, w wykonaniu naszego rysownika, zachęci rodziny odnajmujące pokoje, do przyjęcia z pomocą temu miemu artyście. (w. l.)

Osada przedhistoryczna pod Prozorokami

Wyprawa naukowa wyjechała do Dżisny

WILNO. W dniu 10 bm. na teren powiatu dziśniejskiego przybyła z ramienia Muzeum Archeologicznego U.S.B. w Wilnie wyprawa naukowa, która pod kierownictwem dr. Heleny Cehak - Hołubowiczowej będzie prowadziła prace wykopaliskowe na dużym cmentarzysku kurhanów w rejonie młyna Czerniewiczze, gm. prozorockiej.

Cmentarzysko to należy do najciekawszych obiektów przedhistorycznych na terenie pow. dziśniejskiego. Duża ilość kurhanów świadczy o tem, że w czasach przedhistorycznych istniała tam przez dłuższy czas większa osada. Obecne prace wykopaliskowe koło Czerniewicz będą jedne z największych, prowadzonych na Wileńszczyźnie.

20 lat wysiłków o... jedną sekundę

Przez 20 lat człowiek zyskał... sekundę na czasie. Brzmi to paradoksalnie. Najszybszy człowiek świata osiąga dziś maksymalną szybkość 35,4 km/godz., podczas gdy 20 lat temu zdołał uzyskać „tylko” 32,7 km. godz. A więc 20-letnie wysiłki, treningi, odpowiednia bieżnia doprowadziły do tego, że człowiek zdołał wyrwać się z szybkości niecałe... 3 kilometry.

Nie mogą już się dalej posunąć człowiek poszukiwał pomocy w technice. Dzięki niej bez najmniejszego wysiłku osiąga dziś 10-krotnie większą szybkość od własnej, najszybszy zaś „zmotyrowany” człowiek zdołał wyrubować i powiększyć tę szybkość do 20 razy. To nie wystarczy. W pogoni za-

czasem mówi się dziś o 1000 km/godz. Jest jednak dziedzina, w której człowiek zrezygnował z usług techniki. Bez niej może się posunąć naprzód w takim tempie, jakiego najwyższa technika nigdy nie stworzy. Zdają sobie z tego sprawę nikt nie waha się ani sekundy. Czas jest drogi!

Człowiek się spieszy tak samo, ażeby zdobyć jeszcze los 43-ej Loterii Klasowej. Dzięki wygranej wszystkie najszybsze środki lokomocji staną do jego dyspozycji, a kwestja czasu nie będzie więcej stanowiła żadnych trosk. Parę minut o ciagnieniu 43-ej Loterii Klasowej. Sekunda opóźnienia może wać drogę kosztować!

W terenie i na torach

Jesienne regaty żeglarskie w Trokach

W niedzielę, 9 października, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, odbyły się na jeziorach Trockich jesienne regaty żeglarskie, zorganizowane przez Sekcję Żeglarską Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W regatach wzięły udział wszystkie sekcje żeglarskie z wyjątkiem Klubu Prawników. Sekcja Żeglarska AZS nie dopisała ani ilością zawodników, ani taborem. Abstynencja dwóch wymienionych sekcji jest nieco dziwna, jeżeli się weźmie pod uwagę, że posiadają one, w porównaniu z innymi klubami, bardzo bogaty tabor żeglarski. Impreza zresztą na tem nie ucierpiała. szczególnie pod względem sportowym, ponieważ udział zarówno zawodników jak i taboru był tak liczny, że nie zauważyło się poprostu braku na starcie Klubu Prawników jak i nikłego udziału AZS-siaków.

Udział przeszło 70 zawodników, nie licząc załóg, oraz 14 biegów, przeprowadzonych na trasie długości około 3-4 kilometrów, świadczy o tem, że regaty żeglarskie w Trokach są imprezą bardzo poważną i posiadają duże znaczenie propagandowe zarówno pod względem sportowym jak i dla wzbudzenia społeczeństwu myśli i ambicji „morskich”.

Mimo bardzo ostrej rywalizacji klubów i poszczególnych zawodników, regaty odbyły się w atmosferze wysoce sportowej i koleżeń- skiej, co też zostało specjalnie podkreślone przez organizatorów przy rozdaniu nagród. Nie może zresztą być inaczej tam, gdzie się walczy nie samą tylko siłą mięśni, ale przede wszystkim inteligencją i nerwami.

Wyniki techniczne były następujące:

1. Bieg 10-tek o mistrzostwo Trok dla sterników kwalifikowa-

nych wygrał Buczyński Wil. T. W. przed Jagodą z K.P.W. i Grudnickim z W.K.S.

2. Bieg olimpijek starego typu dla żeglarzy klubowych — Uszkiewicz L.K.M. przed kolegą klubowym Nowickim i Jabłonowskim z Wil. T.W.

3. Bieg łodzi typu P7 i P15 Ignarski z L.K.M. przed zawodnikiem z Liceum w Trokach.

4. Bieg 10-tek dla pań — wysokińska A.Z.S. przed Buczyńską z Wil. T. W. i Dziewulską z AZM.

5. Bieg 15-tek dla sterników klubowych — Łobaczewski L.K.M. przed Rudzińskim L.K.M. i Grudnickim W.K.S.

6. Bieg 5-tek — Grudnicki WSK.

7. Bieg olimpijek nowego typu — Łobaczewski L.K.M.

8. Bieg olimpijek starego typu dla sterników klubowych — Litwinowicz L.K.M. przed Wasilewskim Wil. T.W. i Bojarczykiem Wil T. W.

9. Bieg 10-tek dla żeglarzy — Lewiński L.K.M. przed Wasilewskim Wil. T.W. i Zajewskim KPW.

10. Bieg Olimpijek starego typu dla pań — Dziewulska AZM. przed Buczyńską Wil. T.W.

11. Bieg 15-tek dla juniorów — Isakow LKM.

12. Bieg 10-tek dla sterników klubowych — Nitosiński L.K.M. przed Bojarczykiem Wil. T. W. i Komarem KPW.

13. Bieg łodzi o dowolnym ożaglowaniu — Nowacki WKS, przed Nowickim LKM i Wojakowskim PKW.

14. Bieg 10-tek dla seniorów — Puchowski Wil. T. W. przed Buczyńskim Wil T.W. i Wojakowskim KPW.

Nagrodę za największą ilość punktów zdobyła Sekcja Żeglars-

ka Ligi M. i K. z 27-ma punktami przed Wil. T-wem Wioślarskiem z 20-ma punktami. Dalsze miejsca w punktacji ogólnej zajęły kluby: KPW 6 punktów, WKS — 5 punktów, AZM 4 punkty, AZS — 3 punkty i Liceum w Trokach 2 punkty.

Suche napozór zestawienie punktacji jest jednakże bardzo wy-mowne: oto widzimy, że takie np. Wil. T-wo Wioślarskie, które w swojej sekcji żeglarskiej rozporządza załedwie 4-ma łodziami, z których tylko 3 nadają się do zawo-dów, potrafi utrzymywać się na czołowym miejscu, pozostawiając daleko za sobą kluby, w tabor bardziej zasobne. Po tym reweran sie pod adresem Wil. T-wa Wioślarskiego, wykonanym dla zachęty, w kierunku Sekcji Żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej, należy się głęboki ułkon, i to nie-tylko za zorganizowanie pięknej imprezy, ale jeszcze bardziej za to, że potrafiła skupić na starcie mło-dych żeglarzy, z których nie jeden zmusił do kapitulacji starych „wilków morskich”.

A na zakończenie sprawozdania nie wypadłoby poprostu przemil-czeć o tem, że najbardziej wzię-tym fokowym był dziesięcioletni Alik P., który aż czterokrotnie „ro bił” załogę. Niech ta wzmianka będzie dla niego nagrodą za wysi-łek i zapał, z jakimi zbierał szkot-foka i podnosł za ciężki dla niego miecz. Życzymy mu pięk-nych sukcesów zawodniczych po do-jściu do wieku żeglarskiego. P.B.

U nas i gdzie indziej

W dniu 23 bm. jako przedmec meczu dzypaństw. spotkania piłkarskiego Polska — Norwegja w Warszawie rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy Wisłą a zwycięską drużyną zawodów Pogoń — Równe — Unja Lubelska.

KOPENHAGA. Dwaj najlepsi bok serzy europejscy w wadze półśredniej Niemiec Murach i Duńczyk Petersen, walczyli na ringu w Esbjerg (Danja). Zwyciężył na punkty mistrz Euro-py Murach.

PARYŻ. W Paryżu rozegrany zo-stał bieg na 3000 mtr. w którym naj-lepszy obecnie długodystansowiec fran-cuski Rochard zwyciężył w czasie — 8:28,8 minut przed Normand 8:38,6 minut.

Wynik Rocharda jest nowym rekor-dem Francji.

KOPENHAGA. W Odense starto-wały w niedzielę pływakolki holender-skie. Wyniki notujemy:

100 mtr. dowolnym — Van Veen (H) — 1:07,1 min. przed Dunką Hve-ger — 1:07,2.

400 mtr. dow. — Hveger — 5:11 minut, 2) Van Veen 5:30,1 min.

100 mtr. grzbietowym Van Feg-ler (H) 1:15 min.

200 mtr. klas. — Waalberg (H) — 3:01 minut, 2) Larsen (D) 3:03,8 min.

4x50 mtr. dow. — Danja 2:01,7 mi-nut, 2) Holandja 2:03,8 minut.

FRANKFURT. We Frankfurcie odbył się międzypaństwowy mecz w pilce rowerowej Francja — Niemcy. Zwyciężyli kolarze niemieccy 6:2 pkt.

BUDAPEST. Węgierski Związek Piłki Nożnej powiadomił zarząd międzynarodowej federacji piłkarskiej, że nie będzie mógł dać swoich graczy do reprezentacji kontynentu na mecz z Anglią w dniu 26 b. m.

Jak wiadomo, w skład reprezentacji kontynentu wejść mieli trzej piłkarze węgierscy: dr. Sarossi, Lazar, Szengel-ler.

LONDYN. Do turnieju o puchar Davisa w roku 1939 wpłynęło już pierw-sze zgłoszenie, mianowicie Anglii.

MOSKWA. Lekkoatleta sowiecki Ozolin uzyskał w skoku o tyczce do-skonalszy wynik 429 cm.

Mecze i gowe najbliższej niedziele

W nadchodzącą niedzielę, 16 b. m. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej:

w Krakowie Cracovia — Pogoń, sędziuje p. Frank; w Łodzi ŁKS. — Warszawianka, sędziuje p. Rutkowski;

w Warszawie Polonia — Warta, sędziuje p. Sawaryn; w Chorzowie AKS. — Wisła, sędziuje p. Rettig; w Wilnie Śmigły — Ruch, sędziuje p. Krukowski.

Przed meczem Polska—Norwegja

Jak wiadomo, w dniu 23 b. m. odbędzie się w Warszawie o 12-iej w południe na Stadjonie Wojska Polskiego mecz Polska — Norwegja.

Piłkarze polscy walczyli z Norwegami dwukrotnie. Przed kilku laty pokonali ich w Oslo 4:3, a na turnieju olimpijskim w Berlinie przegrali w walce o trzecie miejsce 2:3. Norwegowie na turnieju powyższym wyeliminowali Niemcy 2:0 i byli największą sensacją turnieju.

W tym roku piłkarze norwescy zdobyli puchar Północy przed Danja, Szwecją i Finlandja, przytem spotkanie decydujące wy-grali oni ze Szwecją 3:2 przed tygodniem.

Przedsprzedaż biletów wstępu na mecz Polska — Norwegja rozpocznie się w nadchodzący czwartek, 13 b. m.

Gedania zwycięża

GDAŃSK. W niedzielę, w ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi wschodnio - pruskiej, rozegrany został w Gdańsku mecz pomiędzy polską drużyną Gedania, a mistrzem Gdańska B. u E. V.

Zwyciężyła Gedania 2:1 (1:0).

Orleńta najlepszym klubem lekkoatlet. w Polsce

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu bieg maratoński zakończył tegoroczną serję punktowanych i przez lekkoatletycznych. W punktacji za sezon 1938 roku tytuł najlepszego klubu lekkoatle tycznego w Polsce zdobyły Orleńta z Dębłina, sumując 143 punkty.

W tabeli dalsze miejsca zajmują: 2) Warszawianka 137 pkt., 3) Polonia 110 p., 4) AZS Poznań 96 p., 5) AZS Warszawa 80 p., 6) Cracovia 66 p., 7) Syrena 62 p., 8) Pogoń Katowice 36 p., 9) AZS Lwów 31 p., 10) Strzelec Kato-wice 28 p., 11) Sparta Białystok. Po dwóch latach w punktacji prowa-

dzi Warszawianka 375 pkt., 2) AZS Poznań 230 p., 3) Polonia 213 p., 4) AZS Warszawa 146 p., 5) Orleńta 143 p., 6) Cracovia 133 p., 7) Pogoń Lwów 83 p., 8) Syrena — 75 p. 9) AZS Lwów 63 p.) 10) Pogoń Katowice 62 p., 11) Sparta Białystok 52 p.

W punktacji kobiecej po dwóch la-tach na pierwszym miejscu jest War-zawianka 266 p., 2) Sokół Grudniaz 190 p., 3) Stadjon 156 p., 4) Pomo-rzanin 105 p., 5) AZS Poznań 76 p., 6) Boruta 54 p., 7) Strzelec Kato-wice 41 p., 8) Polonia 38 p., 9) Hasmo-nea Lwów 35 pkt.



W sobotę, dnia 8 października 1938 zmarł po ciężkich cierpieniach, otrąziony Św. Sakramentami, ś. p.

Ksiądz Infułat Józef Kłos

Prepozyt Kapituły Metropolitalnej poznańskiej, protonotariusz apostolski, radca duchowny, komandor krzyża Polonia Restituta. Długoletni prezes Rady Nadzorczej Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha, współzałożyciel i długoletni naczelny redaktor Przewodnika Katolickiego itd.

Dobrocią, rozumem, ogromną pracą wystawił sobie ś. p. Zmarły w pamięci społeczeństwa pomnik nad spitz trwalszy. Instytucja nasza zachowa na zawsze żywe wspomnienie o Nim w modlitwie oraz troskliwej pieczy nad dalszym rozwojem dzieł przez Niego z umiłowaniem dokonanych.

Rada Nadzorcza i Zarząd Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu

Inauguracja roku akademickiego na U.S.B.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego 1938 — 39 na USB.

Przedwczoraj w godzinach wieczornych, jako w wigilję inauguracji roku, senat akademicki z rektorem ks. prof. dr. Aleksandrem Wóycickim i młodzieżą akademicką, po odśpiewaniu litanii w Ostrej Bramie, udali się pochodem na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając na płytę grobowca piękny wieniec.

MSZA W KOŚCIELE ŚW. JANA

Otwarcie roku akademickiego poprzedziła wczoraj uroczysta Msza św. w kościele akademickim św. Jana, odprawiona przez ks. Biskupa Michalkiewicza, na którą przybyli również przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, korporacje i organizacje akademickie ze sztandarami, młodzieź i społeczeństwo.

Na uroczyste otwarcie roku akademickiego, które odbyło się w auli kolumnowej, przybyli: wojewoda Bociński, ks. biskup Michalkiewicz, arcybiskup prawosławny Teodozjusz, szpasał Seraja Chan, mufti dr. Szykiewicz, oraz przedstawiciele innych wyznań, prezydent miasta dr. W. Maleszewski, płk. Podwysocki, reprezentanci urzędów państwowych oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego m. Wilna.

Na podium zajęli miejsca: Senat akademicki, profesorowie oraz poczty sztandarowe korporacji i organizacji, balkon zaś szczerze wypełniła młodzieź akademicka.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„DLA CIEBIE SENORITO“

„HELJOS“

Reżyser Mamolian jest specem od filmów gangsterskich. Wystarczy wspomnieć jego „Wielkomyjskie nli ce“. Z doświadczeń swoich skorzystał w sposób wcale dowiepny: zrobił z motywów bandycko-gangsterskich doskonałą komedię, dając na ozdobę dobrego śpiewaka Nino Martini.

Założenie filmu pomyślane jest jako przeciwstawienie romantycznych bandytów meksykańskich, wyrafinowanym i unowocześnionym gangsterom ze Stanów.

Całość ujęta jest raczej na operetkowo. Prócz sympatycznego tenora Nino Martini, bardzo dobry jest Leo Corillo jako herszt bandy, a wręcz świetny w niemej prawie roli długonozego Indianina Misza Auer. Ida Lupino prócz dużych naiwnych oczu, niema wiele do pokazania i grania. Reżysera stanowi mniej lub więcej udane tło.

Z licznych perypetyj najlepszy jest występ radiowy, zorganizowany przez bandytę-melomana i nastrojowe zakończenie.

Film, jak na stosunki amerykańskie ma dużo smaku i umiaru.

W obfitych dodatkach wyróżnia się nieźle zrobiony reportaż z letnich obozów dzieci polskich z zagranicy.

Tad. C.

Przemówienie inauguracyjne ks. Rektora

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater“, przemówienie inauguracyjne wygłosił Jego Magnificencja ks. prof. dr. Aleksander Wóycicki.

J. E. ks. Rektor Wóycicki przemówienie swoje rozpoczął słowami:

„Dzień dzisiejszy jest wielkim świętem Uniwersytetu Stefana Batoro: jedenaście października — to coroczne wspomnienie najpiękniejszej jego wiosny, odrodzenia Wszechnicy w roku 1919 mocną wolą Wielkiego Marszałka — czyli to 20-ty rok prowadzonej usilnej pracy dla dobra narodu i państwa, to — zarazem rachunek sumienia uczelni Batorowej, zarówno profesury jak młodzieży studiującej w roku ubiegłym.

to — dalej — rewja sił młodych, które zbiegły się do tej krynicy duchowej po napój prawdy i emoty dla swych spragnionych umysłów i serc, to — wreszcie — uroczysty akt ślubowania młodych, że wiarą swą służbę dla narodu i państwa oddadą w codziennej pracy naukowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia ks. rektor omówił warunki, w jakich pracuje Uniwersytet, jak również cele i zadania tej jedynej na ziemiach północno-wschodnich uczelni.

W końcu swego przemówienia ks. rektor na progu nowego roku akademickiego złożył serdeczne życzenia wszystkim studentom i studentkom, aby zdobyli prawdziwe, nowoczesne

wykształcenie i wychowanie, które polega:

na metodycznie przyswajanej sobie wiedzy specjalnej, na zdobywaniu wiadomości, dotyczących poznania człowieka, na znajomości zagadnień społecznych, w szczególności dotyczących własnego kraju

na nauce języków obcych, bo „bez znajomości trzech języków wykształcony człowiek jest kaleką“, na wykształceniu artystycznym, bo tego wymaga wychowanie pełne serca i duszy, bo artystycznie wychowany człowiek, stara się swych własnych marzeń o pięknie udzielić innym, one bowiem podniosły jego duszę, podniosły z pewnością i duszę innych

wreszcie, na wychowaniu sportowym i towarzyskim, bo, jak powiedział Pascal — człowiek nie jest ani aniołem, ani zwierzęciem, winien tedy dążyć do coraz doskonalszego rozwoju życia cielesnego i duchowego, zawsze wprowadzając harmonię między ciałem i duszą. Gdy taką całość posiada, wtedy dopiero student i studentka adobędą pełne, nowoczesne wykształcenie i wychowanie.“

UROCZYSTA IMARTYKULACJA

Po przemówieniu, nastąpiła uroczysta imartykulacja, poczem ks. erktor wygłosił wykład wstępny na temat „Uniwersytet i społeczeństwo“.

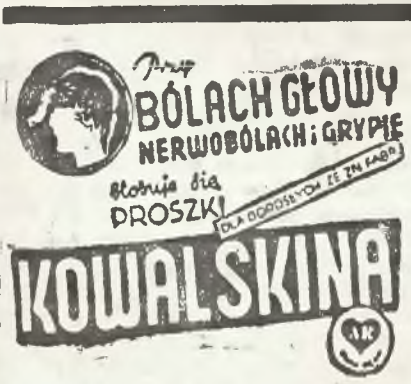
Odśpiewanie hymnu narodowego zakończyło otwarcie roku.

Dekoracja odznaczonych

GŁĘBOKIE. Dnia 9 b.m. w Głębokiem starosta powiatowy dokonał dekoracji brązowym Krzyżem Zasługi: przod. pol. państw. Bronisława Grabana, st. post. p.p. Władysława Sadowskiego i Władysława Przybylskiego za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego oraz Stanisława Grygorowicza za zasługi w służbie telekomunikacyjnej.

Chowanie dzikich zwierząt

OSZMIANA. Wobec notowanych wypadków trzymania przez ludność dzikich zwierząt, jak wilków, rysi, lisów i t.p., zagrażających bezpieczeństwu życia mieszkańców, starosta powiatowy oszmiański wydał zarządzenie burmistrzom, wójtom oraz komendantom posterunków poljeji w powiecie o powzięciu ludności, że trzymanie zwierząt dzikich musi być otoczone należytą ostrożnością, że takie zwierzęta muszą być ulokowane w pomieszczeniach niedostępnych dla osób obcych i opatrzonych w znaki ostrzegawcze.



Z WIEZIENIA WYDAWALI WYROKI ŚMIERCI

11 terrorystów komunistycznych przed Sądem Apel. w Wilnie

WILNO. Władysław Łozowski i Maksym Maksymczuk vel Zosim Tymoszyk skazani przez Sąd Apelacyjny w Wilnie na śmierć przez powieszenie.

Sąd Apelacyjny w Wilnie wydał wczoraj wyrok w sprawie komunistów, którzy działali na terenie powiatu pińskiego i w dniu 12 września 1937 roku we wsi Mutwicy wykonali partyjny wyrok śmierci na osobie tamtejszego właściciela Włodzimierza Gawrylika.

Sprawę tę rozpatrywał w pierwszej instancji w dniu 3 czerwca br. Sąd Okręgowy w Pińsku. Na ławie oskarżonych znalazło się wówczas jedenastu oskarżonych, z których dwaj skazani zostali na śmierć, dwaj na więzienie dożywotnie, jeden na lat 15, pięciu po 10 lat więzienia, jeden na 6 miesięcy.

PARTYJNY WYROK NA KOMENDANTA STRZELCA

Akcja komunistyczna w Pińszczyźnie datowała się od r. 1927, wzmożła się w latach 1935 — 1937, poczem została przez władze definitywnie wyeliminowana, zwłaszcza po zlikwidowaniu rejonowego komitetu K. P. Z. B. w Morocznie. Dwaj członkowie tego komitetu Litwińczuk i Jowicz (skazani wczorajszym wyrokiem na dożywotnie więzienie), przebywając w styczniu 1937 r. w więzieniu w Pińsku za inne sprawy, wydalili swemu współwięźniowi Pawłowi Romanowskiemu, który wkrótce miał wyjść na wolność, „partyjne polecenie“ zorganizowania zamachu na Włodzimierza Gawrylika ze wsi Mutwicy. Gawryluk był tam zastępcą ko-

mentanta pododdziału Zw. Strzeleckiego, a komuniści podejrzewali go, iż informuje policję o akcji komunistycznej. W sierpniu 1937 r. na posiedzeniu komórki K.P.Z.B. w Mutwicy zapadł formalny partyjny wyrok śmierci na Gawrylika.

MORDERSTWO WE WSI MUTWICA

Wykonawcami wyroku byli Łozowski i Maksymczuk. Pierwszy dostarczył rewolweru i latarkę elektryczną oświetlił śpiącego w kuchni Gawrylika, Maksymczuk zaś strzelił śpiącemu w głowę, tak iż kula przebiła kości czaszki, powodując natychmiastowy zgon.

Straszną scenę morderstwa, dokonanego w samą północ, opisał na rozprawie ojciec zamordowanego, Terentij, który widział, jak dzień sąsiad jego Bazylja Baranowski, pokazywał Łozowskiemu miejsce, w którym w czasie sypnia syn, Włodzimierz. — Stary przeczuwał nieszczęście. Obudził się na odgłos kroków kilku ludzi pod oknem, potem usłyszał głosy „stuk“, a kiedy wbiegł do kuchni, gdzie spał syn, ujrzał, iż został on zastrzelony. Matka zabitego, obcając głowę syna, znalazła w zlepijonych krwią włosach splecioną kulę, która przeświadczała, że czaszka, odbiła się od ściany i spowodowała utkwienie we włosach, pozostawiając na ścianie ślad.

OSKARZENI PRZYZNALI SIĘ DO WINY

Ci z oskarżonych, którzy bezpośrednio byli zamieszani w sprawę zabój-

stwa, przerażeni szybkim wyrokiem zbrodni, przyznali się do winy, wobec oczywistych, nieodpartych dowodów, znalezionych na miejscu.

Zabójstwo było dokładnie obmyślane i przygotowane. Wszyscy oskarżeni zostali skazani za przynależność do partii komunistycznej. Główni sprawcy zabójstwa, skazani na śmierć Łozowski i Maksymczuk, nie okazali żadnej skruchy. Przybywszy na miejsce zbrodni, zachowywali się tak, jakby ona ich zupełnie nie dotyczyła. Do zastrzelonego Gawrylika nie mieli osobistej urazy, a polecenie zabicia, w razie niewykonania, nie groziło im ze strony partii komunistycznej żadnymi konsekwencjami. Sąd uznał to za okoliczność obciążającą.

Sąd Apelacyjny zatwierdził karę śmierci dla Władysława Łozowskiego, robotnika folwarcznego, liczącego lat 22, oraz dla rolnika Maksyma Maksymczuka vel Zosima Tymoszyka, który ma lat 26. Byli to bezpośredni zabójcy.

Sąd zatwierdził dalej karę dożywotniego więzienia dla dwu oskarżonych, 15 i 10 lat dla dwu innych. Trzem skazanym na lat 10 Sąd karę obniżył. — Ślusiarza, b. żandarma, Serodusza Delko, skazanego na lat 10, Sąd Apelacyjny uniewinnił.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO

KRZYŻA

Wilno otrzymało dwie części relikwii św. Andrzeja Boboli

UROCZYŚCOCI ZŁOŻENIA RELIKWIJ ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH 23, 24 I 25 B.M.

WILNO. W Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej przy ul. Zamkowej 6, odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji i instytucji społecznych, na którym pod przewodnictwem J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza, ustalono program uroczystości, które odbędą się w Wilnie, w związku ze złożeniem w Bazylice Metropolitalnej i w kościele św. Kazimierza części relikwii św. Andrzeja Boboli; zaproszono szereg osób do komitetu honorowego i wybrano członków komitetu wykonawczego.

Jak się okazuje, Wilno otrzymało dwie części św. relikwii. Są to część ramienia św. Andrzeja. Jedną z nich złożono bazylice w kaplicy św. Ignacego w Bazylice Metropolitalnej, drugą zaś w kościele o.o. Jezuitów — w świątyni św. Kazimierza.

Wybrany na wspomnianem posiedzeniu komitet honorowy uroczystości ku czci św. Andrzeja stanowią: J. E. ks. Biskup - Michalkiewicz, woj. wil. L. Bociński, insp. Armji gen. Dąb - Biernacki, prezydent miasta W. Maleszewski, Rektor Kolegium o. o. Jezuitów, ks. E. Życzkowski, prezes Akcji Katolickiej dyr. Oskwarek - Siemroski, Rektor USB ks. dr. prof. Wóycicki, prezes Sądu Apel. J. Przytuśki, Kurator O.S.W. Godecki i Dyr. PKP inż. Głazek.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego jest J.E. ks. Biskup K. Michalkiewicz.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIOŁEM W DUBNICZKACH

WILNO. Dnia 9 października 1938 roku odbyła się w Dubniczkach gminy Worniańskiej podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przynależący do kościoła w Szumsku do Dubniczki.

Poświęcenia dokonał Proboszcz z Ostrowca ksiądz Piotr Niemceki w asystencji księdza Adama Baranowskiego z Wornian, który wygłosił okolicznościowe kazanie wzywające wszyst-

kich do pomocy przy budowie kościoła.

Kościół ten przechodził różne koleje, został zbudowany w przeszłym wieku w Ławaryszkach, i stał się w 1913 roku przeniesiony do Szumsku. Obecnie z polecenia Arcypasterza zostaje przeniesiony do Dubniczki pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

Oby ten tak czczony w Polsce święty promieniując z tego nowego Przybytku Bożego podniósł serca i dusze wiernych tej parafji.

Z życia katolickiego

WYJAZD

KS. BISKUPA MICHALKIEWICZA

Wczoraj J. E. ks. Biskup K. Michalkiewicz wyjechał do Warszawy. Ks. Biskup weźmie udział w obradach jednej z komisji Episkopatu Polski (r)

ODCZYT KS. WOJTUKIEWICZA

We środę 12 b.m. w sali Sodalii, Marjańskiej przy ul. Zamkowej 8 ka prof. dr. Józef Wojtukiewicz wygłosił odczyt na temat: „Udział w pełni Kapłaństwa Chrystusowego“. — Początek o godz. 19-ej.

Wstęp 25 gr. Młodzież ucząca się bezpłatnie.

50-LECIE KAPŁAŃSTWA

MOŁODECZNO. Dnia 20 b.m. będzie obchodził 50-lecie swego kapłaństwa-państwa ks. Józef Hurko, proboszcz parafji chotelskiej, gminy gródeckiej, powiatu mołodeckiego. Zasłużony patriota i kapłan przed wybuchem rewolucji rosyjskiej był dziekanem w Bobrujsku.

Podniosła uroczystość jubileuszowa odbędzie się w kościele parafjalnym w Rakowie Mołodeckim.



Zbrodnicze podpalenie w maj. Mazuryszki

WILNO. Onegdaj o godz. 15-tej w maj. Mazuryszki gm. rzeszańskiej należącym do ppłk. Jerzego Dąbrowskiego pożar zniszczył stodołę ze wszystkimi tegorocznymi zbiorami.

Jak stwierdziło dochodzenie pożar powstał wskutek podpalenia.

Straty sięgają ponad 4 tysiące złotych. Zboże nie było zabezpieczone.

LIDA. W Ejszyszkach w stodołę Piotra Brungielewicz wybuchł pożar, który strawił tegoroczne piony, dwa chlewy, krowę z cielakiem i trzy konie. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spaliła się doszczętnie stodoła Stefana Pieczuła z tegorocznymi zbiorami. Straty ogólne wynoszą 10.000 zł. Pożar powstał spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem przez domowników.

Jak pozbyłam się ZWIEDŁEJ CERYS



„Wszystkie moje przyjaciółki pragnęły się dowiedzieć co właściwie zrobiłam, żeby tak młodo wyglądać. Przed 3-ma miesiącami obchodziłam moje pięćdziesiąte urodziny. Twarz moja wówczas była pomarszczona — cera zaś zwiedła, ciemna i nieswieża. Wyglądałam już na kobietę „w pewnym wieku“, wtedy to dowiedziałam się, że kobiety osłabły niezwykłe wyniki stosując Odżywcze Kremy Tokalon preparowane według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitych paryskich Kremów Tokalon. Choć nie żyłam wielkich nadziei, zdecydowałam się jednak je wypróbować. Co wieczór stosowałam regularnie Odżywcze Krem Tokalon koloru różowego i co rano używałam przed pudrowaniem się Kremu Tokalon białego. Już po kilku dniach wydało mi się, że skóra moja jest świeższa i jaśniejsza. Po tygodniu już nabrałam pewności, że wyglądam młodziej. — Teraz po trzech miesiącach, jestem tak samo zdumiona jak moje przyjaciółki. Twierdzą one, że nikt by mi nie dał więcej niż 38 lat.“

Odżywcze Krem Tokalon koloru różowego zawiera Biocel otrzymany ze skóry młodych zwierząt przez Dra Stejska, profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest to wyciąg z cennych żywotnych składników idyngicznych ze składnikami młodej i zdrowej ludzkiej skóry. Odżywcze Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty) zawiera oczyszczoną śmietankę i oliwę w połączeniu z innymi cennymi i odżywczymi składnikami. Stosuj regularnie oba te Odżywcze Kremy, a uzyskasz gładką, jasną skórę i nowe piękno cery. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Ofiary

- P. Cierpińska Kazimiera na uchodźców z ul. Olzy 10 zł.
- J. P. dla małżeństwa w nędzy 5 zł.
- Emilia Dłużewska na pomnik św. Andrzeja Boboli 3 zł.
- Ku uczczeniu pamięci Rektora Dziedzickiego na Kuratorium nad Ociemniałymi Maryanostwo Platerowie z. 15.

NOWOŚCI
Dr T. Mogilnicki
PIELĘGNOWANIE I KARMIENTE NIEMOWLĄT z. 3.60
M. Andkiewiczowa
RACJONALNE WYCHOWANIE DZIECKA z. 3.60
WYDAWNICTWA M. ARCTA

CO GRAJA W KINACH?
 HELIOS: — Dla Ciebie Seniorito.
 PAN: „Złotowłosa“.
 CASINO: — Księżniczka cygańska.
 MARS: — Droga powrotna.
 LUX: — Mayerling.
 ŚWIATOWID: „Pani Walewska“
 ADRIA: — „Płynne złoto“.
 K. P. W. „OGNISKO“: — „Wierna rzeka“.
 JUTRZENKA: — „Tajemnica panny Brink“.

TEATR NA POHULANCE
 Dziś o godz. 18-tej.
„SUBRETKA“
 CZY JESTEŚ CZŁONKIEM WILEŃSKIEGO T-WA PRZECIWGRUŻLICZEGO

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Turnie tenisowy o puchar naszej Redakcji

W dalszym ciągu turnieju o puchar redakcji „Słowa“ wyniki są następujące:
 Puszkarczewicz wygrał z Dudakiem walkoverem, po pierwszym secie w którym prowadzi 6:1.
 Borowski wygrał z Gołubem 6:0, 6:1.
 Zacharzewski pokonał Skoruka Mikołaja 6:1, 6:0.
 Reguła wygrał walkoverem z Jankowskim.
 Ostatnia, bardzo zacięta walka Michałowskiego z Minkowiczem, została przerwana spowodu zapadających ciemności.

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
 Dzisiaj 12 Wschód słońca o. 5.42
 Maksymiljan jutro Zachód słońca o. 4.28
 Edwarda kr.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

w dniu 12 października 1938 r
 Pogoda o dużym zachmurzeniu, miejscami deszcze. Temperatura około 15 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Sokółowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25) Miejska (Wileńska 23), Turgieła (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel „St. Georges“
 w Wilnie
 Pierwszorzędny.
 Pokoje wygodne, ceny tanie
 Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
 w Wilnie
 pierwszorzędny, ceny przystępne.
 Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZAŁOBNA

— Kronika żałobna. Staraniem Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo w Wilnie we czwartek 13 października 1938 r. o godz. 9 będą odprawione w kościele księdzy Misjonarzy przy ul. Subocz nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. prof. dra M. Dziedzickiego, dłu goletniego i zasłużonego członka Konferencji św. Wincentego a Paulo.

NAUKA
 — Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z.N.P. w Wilnie zawiadamia, że zapisy na kursy z zakresu gimnazjum nowego i starego typu przyjmują się codziennie w godz. 17—18 w lokalu Kursów ul. ZAWALNA 21. Wyklądają profesorowie o pełnych kwalifikacjach pedagogicznych. 4747—2927

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Ważne zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie odbędzie się w niedzielę w dniu 23 października r. b. o godz. 12-iej w lokalu Zarządu przy ul. Mickiewicza 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Prezesa Zarządu. 2) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia (Przewodniczący, Zastępca, Sekretarz). 3) Uchwalenie preliminarza budżetowego dochodów i wydatków na rok 1939. 4) Uchwalenie planu prac na rok 1939.
 Podając powyższe do wiadomości Zarząd prosi wszystkich członków Oddziału o konieczne przybycie na Walne Zgromadzenie.
 — Uchwała XXVI Zjazdu Pełnomocników Związku „Społem“ o ufundowaniu przez polską spółdzielczość społeczną samechodów sanitarnych, spowodowała, że Rada Nadzorcza Związku „Społem“ powołała Komitet Wykonawczy zbiorczy, który ze swej strony powołuje Komitetu Wykonawcze lokalne.
 W związku z tem powstał Komitet Wykonawczy zbiorczy na zakup dziesięciu samocходów sanitarnych na cele obrony Państwa (Komitet lokalny) w następującym składzie: — p. Jenz Henryk — Przewodniczący; p. Owczynnik Br. — zast. przewodniczącego; p. Radziuszowa Stanisława — sekretarz. Pp. Namieciński Antoni, Załewski Miecz., Rudzki Miecz., Nowak Andrzej, Skowroński Stan. Zatorska Klara, oraz p. Hrybko - Kowalewski Józef w Głębokiem, p. Aleksandrowicz Stan. w Selach jako członkowie Komitetu.
 Zadaniem Komitetu jest propagandę akcji zbiorkowej oraz dopilnowanie wpłat od wszystkich Spółdzielni Okr. Wileńskiego.
 — 345 Środa literacka. Dziś o g. 20.15 wypelnia ją odczyt na temat: „Czechy i Śląsk Cieszyński jako przedmiot sporu polsko - czeskiego“.

AKADEMICKA
 — Zarząd Sodalicji Marjańskiej A-czek USB, zawiadamia, że dnia 13 października r. b. (czwartek) o godz. 19-iej odbędzie się uroczyste otwarcie „Ogniska“ Sodalicyjnego. — Wszystkie członkinie proszone są o przybycie. — Wielka niespodzianka!
 Uwaga nowowstępując! Zapisy do Sodalicji Marjańskiej A-czek U.S.B. przyjmowane są codziennie od godz. 19-iej do 21-iej w Ognisku Sod. (ul. Uniwersytecka 5 dziedziniec Sarbiewskiego). — Niech żadnej nie zabraknie.

ROZNE
 — Delegatura Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Wilnie, niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, iż od dnia 15 października 1938 r. przenosi się do nowego lokalu przy ul. Kasztanowej Nr. 2 — 21, tel. 27-76.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. — Dziś, we środę dn. 12 października r. b. o godz. 20-iej Teatr Miejski na Pohulance gra ostatnią nowość J. Devala, komedię w 4-ach aktach p. t. „Subretka“. — Reżyserja Ziemowita Karpińskiego. Dekoracje J. i K. Goluśów.
 — Wczoraj Hanka Ordonówny w Teatrze na Pohulance! W sobotę dn. 15 października r. b. o godz. 20-iej (8-mej wiecz.) wystąpi z jedynym koncertem znakomita polska diseuszka Hanka Ordonówna w zupełnie nowym repertuarze. Będzie to pierwszy po rocznej chorobie koncert tej znakomitej artystki przed wyjazdem zagranicę z repertuarem, który będzie wykonany w Wilnie po raz pierwszy. Zaznaczyć należy, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi. Bilety są już nadobycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis“ — ul. Mickiewicza 16-a. Tel. 8-83.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

„Opera w „Lutni“. — Dziś i jutro czeka miłośników opery rzadka sposobność usłyszenia światowej sławy śpiewaczki, a mianowicie Adę Sari, Eugeniusza Mossakowskiego i Janusza Popławskiego, oraz B. Leńskiego w 2-óch operach. Dzisiaj o godz. 8 m. 15 grana będzie „Trawiata“, jutro zaś „Polawia czy Perel“. Chóry i orkiestra zwiększone. Przy pulpiciu R. Rubinsztejn. Zainteresowanie wielkie.
 Sobotnia premiera. — W sobotę na repertuar Teatru „Lutnia“ wchodzi najnowsza operetka scen stołecznych, „Zakochana Królowa“ o przepięknej muzyce Brodzyńskiego. Rola tytułową wymagającą wielkiego artyzmu i głosu kreuje Janina Kulczycka. Reżyserję powierzono W. Rychterowi. Nowe balety będą dziełem J. Ciesielskiego, — który z udziałem M. Martówny przytuję stronę choreograficzną widowiska. Nowa wystawa pomysłu i pedzła J. Grajewskiego.
 „Lutnia“ dla dzieci. — W niedzielę dzieci Wilna czekają nie lada przeżycia bowiem w widowisku fantastycznym „Kopciuszek“ ujrzą sześć malowniczych, czarodziejskich obrazów urozmaiconych tańcami, śpiewem i muzyką

GIELDA ZBOZOWO — TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

dnia 11 października 1938 r.
 Ceny za towar standardowy wzgl. średniej jakości za 100 kg. w iandlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg. f-co st. załad.)
 Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewoźwa

Zyto I standard	15.— 15.50
Zyto II standard	14.50 15.—
Pszenica I standard	20.50 21.—
Pszenica II standard	19.50 20.—
Jęczmień III standard	14.75 15.25
Owies I standard	13.25 13.75
Gryka I standard	17.25 17.75
Gryka II standard	16.50 17.—
Mąka żytnia g. I 0—50%	29.50 30.—
Mąka żytnia g. I 0—65%	26.50 27.—
Mąka żytnia razowa 0—95%	20.— 21.—
Mąka pszen. g. I 0—50%	39.50 40.25
Mąka pszen. g. I-a 0—65%	38.— 38.75
Mąka pszen. g. II 30—65%	32.75 33.25
Mąka pszen. g. II-a 50—65%	26.50 27.—
Mąka pszen. g. III 65—70%	20.25 20.75
Mąka pszenna pastwana	15.50 16.—
Otręby żytnie przemiału standard.	8.50 9.—
Otręby pszen. średnie przemiału stand.	10.— 10.50
Łubin niebieski	7.— 7.50
Siemie lniane bez worka f-co wag. st. załad.	44.— 44.75
Len trzep. Wołożyn b. I sk.	216,50 1540.— 1580.—
Len trzep. Horodziej b. I sk.	216,50 1820.— 1860.—
Len trzep. Traby b. SPK sk.	216,50 1540.— 1580.—
Len trzpany. Miory b. I sk.	216,50 1320.— 1360.—
Targ. mocz asort. I-II 50-50 sk.	173,20 6.80 — 7.20.
Targan. mocz. Wołożony asort. I-II 50-50 sk.	173,20 850.— 890.—

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza, że na odbytem w dniu 1-go października 1938 r. losowaniu I i III obligacyjnych pożyczek miejskich, skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje:

I-iej pożyczki obligacyjnej z roku 1901

52 zł. — 169 188 194 228 273 427
513 595 644 651 676 689 714 735 757
760 810 826 829 858 894 955 999 1013
1047 1052 1055 1066 1073 1122 1125
1132 1190 1221 1224 1225.
260 zł. — 1288 1312 1370 1393 1487.
520 zł. — 1508 1515 1536 1580
1626 1715 1749 1766
na ogólną sumę zł. 7.332.—

III-iej pożyczki obligacyjnej z r. 1913.

52 zł. — 26 323 346 449 464 466
471 476 481 495 514 536 587 591.
260 zł. — 704 716 748 764 798.
520 zł. — 970 997 1065 1092 1106.
na ogólną sumę zł. 4.628.—

Przy wskazanych obligacjach powinny być wszystkie kupony począwszy od kuponu na dzień 1. VII. 1939 roku.

Splata wylosowanych obligacji w ich wartości imiennej będzie dokonywana od dnia 2 stycznia 1939 r. w Kasie Zarządu Miejskiego w Wilnie.

Opłaty kuponów od obligacji powyższych dokonywa Kasa Zarządu Miejskiego w Wilnie.

GRUŻLICA PŁUC
 jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób p. ucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj pp. lekarze „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiający wydzielenie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Wyborowe drzewka i krzewy owocowe
 na sezon jesienny polecają Zakłady Ogrodnicze
W. Smoleński w Kluszczańach, poczta Kluszcza, woj. Wileńskie Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Wytworna **GALANTERJA** bielizna, trykotaż, gustowne sweterki, garsonki
W. Nowicki WILNO WIELKA 30
 Suknie, płaszcz nowinki jesieni.

PRZYSZŁOŚĆ BUDUJE KTO LOS KUPUJE u DZIERŻANOWSKIEGO
 Centrala, Warszawa, Nowy Świat 64 • Oddział, Golezno Chrobrego 3
 Tam stale padają wielkie wygrane

Ostatnie dni „ZŁOTO WŁOSA“ Jeannette Macdonald i Nelson Eddy
 Nasz następny program. Radosny toast na cześć humoru i piękna „PARYŻANKA“ Danielle DARRIEUX, Douglas Fairbanks jr.
 Reżyseria: Herman Kosteritz. twórca filmów Deanny Durbin.
 CASINO | Dziś wspaniały film w kolorach naturalnych, doprowadzony do najwyższej perfekcji tarw
Księżniczka CYGAŃSKA
 W rol. główn. ANNABELLA i Henry FONDA. Nad program: Dodatki. Początek o godz. nie 4-iej.

HELIOS | 2 godziny bez roskiego śmiechu. Spiew! Romant! Przyroda! Fenomenalny śpiewak „Metropolitan Opery“ NINO MARTINI i czarująca IDA LUPINO w filmie „DLA CIEBIE SENORITO“. Nad program: Atrakcje i aktualności.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID“, Mickiewicza 9.
 Wielka epopea patriotyzmu, bohaterstwa, poświęcenia i miłości w rolach głównych: „Pani Walewska“ Greta Garbo i Ch. Boyer
 Uprasza się o przyb. na pocz. seansów: 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od 1-iej.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE
 poleca WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
 Wilno, Zawalna 9, telef. 323.

O. MATKIEWICZ
 WILNO, Zamkowa 12. Tel. 29-40. vis à vis Skopówki
 Poleca ZEGARY I ZEGARKI różnych firm oraz wroby jubilerskie. Tamże SOLIDNA naprawa zegarków z pełną gwarancją.

Teraz czas zamawiać drzewka, krzewy owocowe
Ogrodnictwo W. WELER
 WILNO Sądowa 8, tel. 10-57.
 Szan. klient, zapraszamy odwiedzać nasze szkółki.
 Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

RADJO - APARAT
 dla wsi 3 zakresowy z głośnikiem dynamicznym w komplecie got. 150 zł.
MICHAŁ GIRDA
 MICKIEWICZA 7. TEL. 16-23.

WILEŃSKA Spółka Odzieżowa
 firma chrześcijańska
 Wilno, WIELKA 30, tel. 2905
 Poleca ubrania męskie, damskie i szkolne. Ceny niskie.

Lekarze
 DR. MEDYCYNY **Jadwiga Anforowicz - Szczepanowa**
 Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8 — 9, 12 — 1 i 4 — 7.
 Zamkowa 3 — 9.

Kupno i sprzedaż
 PLACE BUDOWLANE do sprzedania przy ul. Góra Boufiłowa. Informacje — Piusdzkiego 9-c — 3. tel. 13—11. 4489—2778.
 DO SPRZEDANIA duża palma dekoracyjna „Phoenix frondsosa“ Jasna 22—3. 4718—2910.

Lokale
 POTRZEBNE MIESZKANIE 2-3 pokojowe z kuchnią (pożądane z wygodami) komorne zaplacę za trzy miesiące zgóry. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ sub „Opłacalny“.
 DO WYNAJECIA pokój z niekrepującą meblami, umeblowany. Ofiarne 4 m. 1. 4774 — 2938.
 3 POKOJE z wygodami, na parterze do wynajęcia. Białostocka 6 m. 7.
 POSZUKUJE się lokalu 3 - pokojowego z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia: Telefon 28-11.

Poszukują pracy
 PIELEGNIARKA z praktyką, poszukuje pracy, zgłoszenia do admin. „Słowa“ sub pielęgniarka.
 BIURALISTA zredukowany — mający na utrzymaniu liczną rodzinę, poszukuje pracy, zgodzi się na wszelkie warunki, gdyż znajduje się w sytuacji ciężkiej.

Praca zaofiarowana
 POTRZEBNY ekspedjent rutynowany, do sklepu kolonialno - wódczanego. Świadectwa obowiązkowe. Tamże potrzebny chłopak na praktykę w wieku lat 18 — 20. Dowiedzieć się: 6-to Jerski zaułek 3—6. 4728—2920.
 POTRZEBNA SŁUŻĄCA do wszystkich z dobrem gotowaniem, Jagiellońska 9—12.

KORSPONDENTKA — MASZYNI - STKA z niemieckim potrzebna. Zgłoszenia do „Słowa“. L. O. 4775—2939.
Różne
 STARUSZKOWIE w straszonym niedostatku, bez żadnej pomocy do życia, tą drogą proszą łaskawych czytelników o wsparcie, ofiary proszę kierować do adm. „Słowa“ dla „Małżeństwa w nędzy“.

Noc wesoła i najprzyjemniej sprzedaje się tylko w jedynym w Wilnie lokalu nocnym dancinowo-kabaretowym „PALAIS de DANSE“ Mickiewicza 11 Tel. 593
 NAJLEPSZE PROGRAMY ARTYSTYCZNE NAJLEPSZA ORKIESTRA JAZZOWA Doskonała i wysmienita kuchnia.

Konto P. K. O. Nr. 700.724
 CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m/metrowy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobnie 15 gr. za wyraz. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układowe ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.